Nr. 284. We Lwowie Sobota dnia 6. Grudnia 1873. Rok

DZIENNIK POLSKI

Wychodzi codziennie.

Przedpłata wynosi: we **Lwowie** rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.

Z przesyłką pocztową w **Państwie Austrjackiem**: rocznie 22 złr. — półrocznie 11 złr. — kwartalnie 5 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 85 ct.

Z przesyłką pocztową **za granicę**: do całych Niemiec: rocznie 16 talarów 20 srg., kwartalnie 4 tal. 5 srg.— do Francji i Anglji rocznie 108 franków, kwartalnie 27 franków — do Belgji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 fr., kwartalnie 20 fr.

Numer pojedyńczy kosztuje 8 ct.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: we **Lwowie:** Bióro administracji „Dziennika Polskiego“ przy placu Halickim i Ajencja A. Piątkowskiego plac katedralny, we **Wiedniu**, w **Hamburgu**, **Frankfurcie u. M.**, w **Berlinie**, w **Lipsku**, **Bazylei** [Szwajcarja] i **Wrocławiu** pp. Haasenstein & Vogler, w **Wiedniu**: F. Löb, R. Mosse, Zygmunt Kotkowski, Auwinkel Nr. 3.

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą **6 ct.** od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (nonpareille) oprócz opłaty stemplowej **30 ct.** za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franco do Administracji „Dziennika Polskiego“.—Listy reklamacyjne nie opieczętowane nie podlegają opłacie

Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

Lwów 5. grudnia.

Wiedeńska Izba panów odbyła wczoraj posiedzenie i ustawę o pożyczce 80miljonowej uchwaliła podług wniosków swojej komisji, tj. z przywróceniem tego paragrafu, który na wniosek p. Mendelsburga w Izbie poselskiej został uchylony. Okazało się też, że Izba panów składa się z większej stosunkowo liczby giełdowiczów i werwaltungsratów bankowych, niż Izba poselska. Owoc walki zasadniczej, tak świetnie niedawno przeprowadzonej, został zniszczony. i potrzeba będzie nowego wysiłku, aby go sobie nie dać wydrzeć.

Bezpośredniem następstwem odmiennej uchwały w Izbie panów będzie to, że projekt wróci do Izby poselskiej. Ponieważ sprawa pożyczki jest naglącą — i przez odłożenie aż do 20. stycznia mocnoby się spóźniła, więc prawdopodobnie rząd postara się o zebranie Izby poselskiej na jedno posiedzenie jeszcze przed świętami, aby odmienne uchwały Izb pogodzić.

Czytelnicy przypomną sobie, że wniosek Mendelsburga, usuwający cygaństwu giełdowemu możność korzystania z projektowanych kas zaliczkowych, przeszedł w Izbie poselskiej tylko większością trzech głosów.

Reprezentanci interesów giełdziarskich po zapadłej na wniosek Mendelsburga uchwale, usiłowali natychmiast zwalić ją, i domagali się powtórnego głosowania, a gdy żądanie to rozbiło się o decyzję prezydenta Rechbauera, dołożyli wszelkich usiłowań, aby przez odmienne w Izbie panów zawotowanie sprawy, sprowadzić ją znowu pod wotowanie, przyczem mają nadzieję przeparcia swych zamiarów, licząc na to, że bądź na przypadkowe posiedzenie przed świętami, bądź na pierwsze posiedzenie po świętach zastęp opozycji nie przybędzie w komplecie i da się przegłosować.

Z uwagi na te sprytne rachuby przeciwników, wypadnie mieć się na baczności, i w razie zwołania nowego posiedzenia wszyscy delegaci opozycyjni powinniby pospieszyć na swe stanowisko. aby sobie nie dać wydrzeć zwycięstwa odniesionego. Wprawdzie mógłby ktoś zarzucić, że w skutek takiego wydalenia się kilkudziesiąt posłów zasiadających równocześnie w Sejmie ucierpiałyby posiedzenia sejmowe, ale my sądzimy. że wydalenie się na 4 dni nie zaszkodzi wiele. Posiedzenia sejmowe i tak będą musiały być przerywane dla prac komisyjnych, a większość Izby poselskiej ma obowiązek bronić stanowczo swojego zapatrywania tam gdzie może.

GŁOSY z KRAJU.

Ropczyce, 3. grudnia. (*Na szkoły.*) Rada powiatowa ropczycka zebrawszy się dnia 2. grudnia po raz ostatni w ubiegającej kadencji na ważne posiedzenie, sprawiła nam i całemu powiatowi błogie „oświetlenie“, a które późnym pokoleniom jeszcze jasno przyświecać będzie. Na wniosek p. Józefa Słnżewskiego uchwaliła Rada pow., w celu uczczenia 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron N. Pana, płacić dyrektorowi zakładającej się 4-klasowej szkoły w Ropczycach rocznie po 500 złr., dopokąd rzeczona szkoła istnieć będzie. Rada pow. przyczyniając się tak znacznym stałym datkiem do uposażenia 4-klasowej szkoły ludowej w Ropczycach, umożliwiła jej erekcję. Poczuwamy się tedy do miłego obowiązku podziękowania w imieniu nietylko miasta naszego, ale i tej dziatwy, która się w tutejszej szkole kształcić będzie, najprzód świetnej reprezentacji powiat. za jej troskliwość w popieraniu oświaty ludowej, potem prezesowi, Wiktorowi Wojciechowskiemu, który dobrym zamiarom swego czynnego poparcia nigdy nie odmawia, w końcu samemu wnioskodawcy p. J. Słnżewskiemu, tak za patrjotyczny wniosek, jak niemniej za świetne popieranie takowego. Zapobiegliwości p. J. S. zawdzięczamy tę duchową iluminację, która w sercach przyjaciół oświaty błogie wznieca uczucia i nadzieje. W końcu nadmieniam, że Rada pow. znajdując się w tak podniosłym nastroju ducha, uchwaliła wiele innych wniosków — jak n. p. założenie apteki w Ropczycach itd.

Korespondencje polityczne „*Dziennika Polskiego.*“

Florencja. d. 29. listop.

(A.) Kwestja Alabamy i spór między kompanią włoską a bejem Tunisu szczęśliwie załatwione drogą polubownego sądu międzynarodowego, pobudziły wszystkie wyższe i szlachetne umysły w świecie do wywołania we wszystkich ucywilizowanych państwach agitacji, któraby nie tylko opinję publiczną odpowiednio usposobiła, ale także zmusiła rządy do zawarcia międzynarodowej konwencji, podobnej do genewskiej, jaka wszystkim rannym zapewniła pomoc i opiekę i otworzyła we wszystkich krajach, bliskich teatru wojny, wygodne pomieszczenie, na mocy której nadal nie chwytanoby się oręża do załatwienia wynikłego sporu lub nieporozumienia, ale całą sprawę oddawanoby międzynarodowemu sądowi polubownemu. Dziś jeszcze zbyt mało mamy doświadczenia, aby stanowczo orzeknąć, jakby było lepiej i praktyczniej: czy za każdą wynikłą kwestją stosownie do umowy stron spierających tworzyć ów sąd, złożony z ludzi światłych i prawych a należących do różnych narodów, w danym wypadku nieinteresowanych? czy też raz na zawsze utworzyć internacjonalny trybunał, złożony z przedstawicieli wszystkich narodów, konwencję przyjmujących? Lecz chodzi tylko o to, aby raz na zawsze przyjąć zasadę *arbitrażu* (polubownego sądu) a to przez zawarcie między państwami międzynarodowej konwencji i przez założenie w jakiem miejscu lub też w każdem państwie akademji, któraby z jednej strony kształciła odpowiednio kandydatów na członków i adwokatów podobnego trybunału, z drugiej strony rozpowszechniała, ulepszała i upraszczała teorje tego rodzaju kwestji dotyczące i podawała różnym państwom projekta reform nie tylko co do prawa międzynarodowego, ale także co do prawa prywatnego i miejscowego, o ile takowe ma z pierwszem ścisły związek, lub też jest jego wynikiem i następstwem. W tym to celu różni politycy i prawnicy, którym leży na sercu sprawa ludności, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Anglji, urządzali i urządzają różne metyngi, ogłaszają uczone rozprawy, kwestję wyjaśniające; w tym celu odbyły się w Brukseli i Liege dwa międzynarodowe kongresy, na których sprawę arbitrażu wszechstronnie rozbierano. Na ostatniem z nich postanowiono, utworzyć z profesorów prawa, biegłych adwokatów, polityków i mężów stanu, jedną akademję, wszelkiemi środkami i sposobami i wszędzie propagującą sprawę sądu polubownego i we wszystkich wielkich miastach, a przynajmniej we wszystkich stolicach państw europejskich zakładać w tymże samym celu komitety miejscowe.

Gdy tak wszędzie ludzie dobrej woli pracują nad zamknięciem wrot zabójczych i rujnujących ludzkość wojen, i przyjęcia zasady między-narodowego sądu polubownego, na wiosnę tego roku Henryk Richard, członek Izby niższej parlamentu angielskiego zrobił uwagę, aby rząd angielski w swej zagranicznej polityce wyłącznie trzymał się zasady arbitrażu internacjonalnego, i aby drogą dyplomatyczną starał się nakłonić inne rządy do przyjęcia tej zasady, a to przez zawarcie międzynarodowej konwencji. Szlachetny projekt Richard'a wielki wywołał entuzjazm w Italji, którego Piotr Harbero, profesor ekonomji politycznej w uniwersytecie modeńskim, będąc tłumaczem, wygotował adres do niego, który podpisany przez mężów stanu i nauki, w rocznicę podpisania wyroku genewskiego, tj. 14. września, był mu wręczony. W ciągu niespełna miesiąca adres ten krążąc po całej Italji, został podpisany przez stu kilkudziesięciu senatorów, deputowanych, eksministrów, profesorów uniwersytetu, redaktorów i ludzi uczonych, którzy nietylko ograniczyli się na samym tylko podpisie, ale wystósowali listy do profesora Harbero, dziękując mu za inicjatywę, i wyrażając swe przekonania co do internacjonalnego arbitrażu.

Pomiędzy podpisami widzimy tam nazwiska kom. Bianchineri prezesa parlamentu, hr. Torrearso prezesa senatu, Jana Lanzę, Kwintyna Sella, A. Riboty admirała i Stefana Castagnola członków upadłego co dopiero gabinetu, jenerałów Józefa Garibaldi, hr. L. F. Menabrea i Jakóba Durando i innych, Dominika Berti, Bethina Ricasoli, hr. Gustawa Buza di San Martino, A. Martini, Augustyna Depretis, Franc. Crispi i innych wielu dawnych eksministrów a dziś dyplomatów lub senatorów; z uczonych zaś i literatów: Fran. Guerrazzi, Mazomusi Fronki, Alcodo Alcordi, Paskwale Villari, Cezar Conti, M. Tomaseo, August Conti i innych wielu. Adres ten był przesłany do Wiednia, lecz ponieważ Richard przebywał w Peszcie, dopiero dnia 3. bm. odpisał nań, adresując swój list do *jenerała Garibaldi, adw. J. Bianchineri prezesa parlamentu, adw. P. Harboro professora ekonomji politycznej i filozofii prawa i do wszystkich innych, którzy adres podpisali.* W dość długim tym liście między innemi czytamy: Głos Italji, podniesiony z takiem przekonaniem i z taką harmonijną zgodą w interesie sprawiedliwości i ludzkości, nie może nie zwrócić uwagi i nie wywrzeć dobrego skutku na opinję całego świata ucywilizowanego. Wasz kraj otrzymał już w tej sprawie wielki rozgłos przez ważny i wpływowy stopień, zajmowany w trybunale genewskim przez hr. Sclopis, a którego imię ze słuszną i chwalebną dumą wspominane w waszym adresie. Odpowiedź tę przesłał Richard na ręce profesora Harboro. do którego równocześnie d. 4. bm. wystósował przyjacielski list z podziękowaniem za poparcie go i z zapewnieniem, że wytrwale na obranej drodze będzie pracować.

Po otwarciu tutejszego parlamentu, pan Richard puścił się zaraz w drogę do Rzymu, aby tam przez swych przyjaciół włoskich, poprzeć sprawę arbitrażu międzynarodowego i wnieść ją na stół samego parlamentu.

Ponieważ p. Richard zatrzymał się w Wenecji w przybyciu do wiecznego grodu, uprzedzili go D. Dudles Fieto, słynny juryskonsulta w Stanach Zjednoczonych, prezes komitetu amerykańskiego do zainicjowania międzynarodowej konferencji w celu zreformowania internacjonalnego prawodawstwa, prezes kongresu brukselskiego, na zjeździe w Liege, prezes komisji i James Mieles, sekretarz tejże komisji, którzy zawiązawszy w Paryżu komitet, mający się znosić z kongresem przybyli do Italji, aby w Rzymie i innych miastach włoskich pozakładać odpowiednie komitety. W Wenecji w hotelu Danioli na cześć Richarda danym był objad, w którym wzięło udział około 40 osób przedstawiających samą śmietankę towarzystwa, władze miejscowe municypalne, sądowe i administracyjne, sztuki, dziennikarstwo, handel, przemysł i nauki. Podczas objadu komandor Barozzi odczytał telegram senatora Fryderyka hr. Sclopis, przyłączającego się do owacyj wenecjańskich, na który tąż samą drogą odpowiedziano, tak w imieniu Richard'a, jak ucztujących, życząc zarazem aby przykład Alabamy na zawsze był naśladowany w kwestjach międzynarodowych.

Z Wenecji p. Richard udał się wprost do Rzymu, gdzie już dnia 24. przybył na posiedzenie w pałacu Monte-Citorio, gdzie podczas wotowania na członków komisji przez profesora Augusta Pierantoni i kilku innych deputowanych był przedstawiony prezesowi parlamentu i przez tegoż zaproszony do zajęcia miejsca w trybunie prezydencji. Po skończeniu wotowania i po wyczerpaniu interpelacji deputowanego Nicotera co do kolei neapolitańskich, p. Bianchineri odczytał porządek dzienny przedstawiony mu przez deputowanego Mancini profesora prawa międzynarodowego w uniwersytecie rzymskim a prezesa na ostatnim międzynarodowym zjeździe prawników w Gandawie: parlament wyraża życzenie, aby rząd w stosunkach z obcemi narodami starał się o przyjęcie i upowszechnienie arbitrażu dla rozstrzygania według sprawiedliwości międzynarodowych sporów w kwestjach mogących przezeń być rozwiązane, i aby w stosownych okolicznościach starał się wprowadzić przy zawieraniu umów zastrzeżenie odwoływania się do sądu polubownego w kwestjach, jakieby w tłumaczeniu i w wykonaniu samych traktatów mogły wyniknąć i aby wreszcie zechciał wytrwać w swej godnej uznania inicjatywie, z jaką od kilku lat pracuje nad zawarciem między Italją a innemi ucywilizowanemi narodami konwencji w celu ujednostajnienia w interesie tychże narodów pewnych zasadniczych prawideł międzynarodowego prawa prywatnego.

Po odczytaniu tego porządku dziennego zabrał głos Mancini i w długiej mowie starał się go umotywować, a po rozwinięciu należytem swego wniosku oddał publiczną cześć zasłudze Richarda, który w innym parlamencie bronił zasady arbitrażu i wyraził nadzieję, że parlament przychylnie przyjmie jego projekt. Po nim przemówił Visconti-Venosta minister spr. zagr. mniej więcej w tych słowach: Rząd zupełnie oddaje słuszność projektowi szanownego Manciniego i przyklaskuje pięknej mowie. Jesteśmy przekonani, że Italja będzie zawsze przedstawiać element pokoju. Arbitraż międzynarodowy przyjęty przez uczonych i prawników, zrazu zdawał się być utopią, lecz obecnie wszedł już na drogę praktyki i Italja wzięła wielki udział w przeprowadzeniu tej sprawy. Po zaznaczeniu udziału hrabiego Sclopis w trybunale genewskim i hrabiego Corsi, przedstawiciela włoskiego w Ameryce, w kongresie sędziów polubownych, którzy przez dwa lata na miejscu pracowali nad zebraniem materjałów do rozstrzygnięcia kwestji Alabamy, p. Visconti wyznał, że dotąd jeszcze są pewne trudności, znane dobrze samemu nawet wnioskodawcy, które go zmuszają do zrobienia zastrzeżenia względem drugiej części mocji, którą zupełnie przyjmie, gdy zostanie nieco złagodzoną, wreszcie wyraził swe przekonanie, iż arbitraż międzynarodowy jest silną zaporą przeciw wojnie i gwarancją pokoju. Trzeci z kolei mowca, p. Boselli, w zupełności zgodził się na opinję swych poprzedników i wraz z nimi przyznał, że podobny fakt jak arbitraż genewski, przynosi zaszczyt Italji i że odtąd zawsze może być wspominany i naśladowany jako największa chluba narodu.

Poczem mocja Manciniego oddana pod głosowanie, jednozgodnie przez parlament została przyjętą. Rzeczywiście z całego toku tej sprawy może być dumną Italja, bo w Anglji mocja Richarda przez rząd nie była przyjętą, a w Izbie ledwie 50 głosami przeszła. Na zakończenie winienem dodać, iż kongres uczonych włoskich, jaki od 20. do 30. października obradował w Rzymie, na posiedzeniu swem dnia 25. tegoż miesiąca jednozgodnie uchwalił przyjęcie zasady arbitrażu jako podstawy prawa międzynarodowego i popieranie jej wszelkiemi siłami, aby jak najprędzej wszędzie została przyjętą i weszła w życie.

Konstantynopol 23. listopada.

(Eff.) Powiedziałem w jednej z moich poprzednich korespondencyj, że tak zwany testament Piotra I. nie oznacza granic państwa carów moskiewskich, lecz jest właściwie skazówką met, u których musi prysnąć potęga Moskwy. Mając na względzie jej zachowanie się dzisiejsze na Wschodzie, przypuszczałbym, że nastała chwila, w której cała ta zagadka rozwiązaną zostanie.

Natarciem skoalizowanej dyplomacji rozwiane zostały jak dym tutejsze jej plany, które ze zręcznością prawdziwie prestydigatorską przeprowadzał niezmordowany Ignatjew. Systematycznem bałamuceniem i nurtowaniem wewnątrz Turcji, moskiewska polityka miała na celu, nie tylko uśpienie czujności, lecz zarazem i sparaliżowanie jej sił, zamierzając uderzyć naprzód całą swą potęgą na Austrję. Sieć moskiewskiej konspiracji, rozrzucona po całej Austrji, dowodniej o tem mówi, jak sam osławiony projekt Fadiejewa. Wobec

---

TAJEMNICZA INTRYGA

przez

Emila Gaboriau

przekład Włodzimirza Górskiego.

Część trzecia.

(Ciąg dalszy.)

XLVIII.

Nastąpiło długie milczenie, złowrogie, straszliwe jak po uderzeniu piorunu. Jakób i pani Claudieuse stali naprzeciw siebie, mierząc się wzrokiem nawzajem i zrozumiawszy, iż nastąpiła stanowcza chwila dla nich... Każde z nich przekonane było o niewinności drugiego. Tu nie było potrzeba żadnych wyjaśnień. Zmyliły ich pozory; uznawali to, byli tego pewni.

— Co tu począć? zapytała naprzód hrabina.

— Wyznać prawdę! odrzekł Jakób.

— Jaką?

— Że byłem kochankiem pani... że chodziłem do Valpinson dlatego żeś mi pani tam wyznaczyła schadzkę... że jeżeli znaleziono okładkę z jednego mego naboju, to dlatego, żem go użył aby mieć ogień... że jeżeli miałem ręce poczernione, to dlatego, żem miał w ręku szczątki spalonych listów by je rozproszyć w powietrzu...

— Nigdy!... zawołała hrabina.

Krew uderzyła do twarzy Jakóba i tonem nieubłaganej energji powiedział:

— A jednak tak będzie; tak chcę, tak być musi...

Pani Claudiense załamała ręce.

— Nigdy! powtórzyła, nigdy! A potem dodała: Czyż nie pojmujesz, że prawdy niepodobna powiedzieć... Nie w naszą niewinność uwierzą, ale w nasze wspólnictwo...

— Mniejsza o to!... nie chcę ginąć.

— Powiedz, że nie chcesz ginąć sam...

— Niech i tak będzie.

— Wyznanie wszystkiego nie będzie twoim ratunkiem, ale moją niezawodną zgubą! Czy tego żądasz? Gdy będą dwie ofiary zamiast jednej, czy wtedy los twój wyda ci się mniej okrótnym?

Powstrzymał ją groźnym ruchem...

— Zawsze ta scena! krzyknął. Ja tonę, a ona zastanawia się, wyrachowuje, targuje się... I mówiła, że kocha mnie!

— Jakóbie! przerwała pani Claudieuse i podchodząc bliżej ku niemu dodała: A! ja wyrachowuję! ja zastanawiam się! A więc dobrze! słuchaj!... Tak jest, prawda! chodziło mi o zachowanie nietkniętej mojej reputacji uczciwej kobiety, tysiąc razy więcej aniżeli o życie... ale ponad życiem mojem i reputacją — ty stoisz! Mówisz, że toniesz... A więc dobrze! uciekajmy!... Jedno twoje słowo — a rzucę wszystko, honor, kraj, rodzinę, męża, dzieci. Powiedz, a pójdę za tobą, nie odwracając głowy, bez żalu i bez wyrzutów sumienia...

Dreszcz przebiegł po całem jej ciele, pierś wznosiła się wysoko, oczy iskrzyły się. Wśród szybkich ruchów rozpięło się jej okrycie z pospiechu narzucone, i po marmurowem łonie rozsypały się zwoje cudnych włosów. I głosem drżącym od powstrzymywanych namiętności, miękkim jak pieszczota i dźwięcznym jak metal, mówiła dalej:

— Co nas powstrzymuje? Ponieważ udało ci się wydostać z więzienia, więc rzecz najtrudniejsza już jest zrobiona. Myślałam z razu zabrać z sobą moją córkę, naszą córkę, Jakóbie, ale ona bardzo chora... Zresztą dziecię zdradziłoby nas... Samych nas nigdy nie wyśledzą... Pieniędzy nam brakować nie będzie — wszak prawda?... Przeniesiemy się w te odległe kraje, których urocze opisy zawierają podróże... Tam, przez nikogo nieznani, zapomniani, będziemy wiedli życie przecudne... Wtedy nie powiesz już że się targuję, twoją będę, twoją cała i jedynie, z duszą i z ciałem, twoją żoną, kochanką, niewolnicą...

Wychyliła w tył głowę, przymrużyła nieco oczy, usta naprzód wysunęła i szeptała:

— Powiedz!... chcesz?... Jakóbie!

Odepchnął ją spiesznie. Świętokradztwem wydało mu się, że proponuje mu ucieczkę, tak samo jak Dyonizja.

— Raczej galery!... zawołał.

Zbladła, spazm konwulsyjny twarz jej wykrzywił, cofnęła się i zapytała:

— A więc czego chcesz?...

— Chcę, byś mi pomogła uratować się, odrzekł.

— Choćbym miała sama zginąć?...

Nic na to nie odpowiedział.

Natenczas ona, tak pokorna przed chwilą, wyprostowała się, i głosem drżącym od nienawiści rzekła z ironją:

— Czyli innemi słowami, przyszedłeś tu żądać odemnie, bym poświęciła siebie i zarazem swoich. Dla ciebie? tak! dla ciebie! ale więcej jeszcze dla panny Chaudoré. I to ci się wydaje bardzo prostem!... Ja jestem przeszłość, przesyt, niesmak!... Ona jest przyszłość, żądza, marzenie... I znajdujesz zupełnie naturalnem, by dawniejsza kochanka uścielała miłością swoją i honorem drogę narzeczonej? Nie obchodzi to ciebie że się spodlę, byle ona we czci była; że płaczę, byle ona się śmiała... Otóż nie! Głupią była myśl przychodzić tu i prosić bym cię ratowała, dlatego, byś mógł się rzucić w objęcia innej. Szaleństwem jest myśleć że zgubię się sama, dla oddania cię Dyonizji!... Zgiń raczej!...

— Nędznico!... krzyknął Jakób.

Drwiąco spojrzała na niego, w oczach zabłysła jej śmiałość piekielna.

— Czy nie znasz mnie?... mówiła dalej. Idź, mów, denuncjuj!... Pan Folgat musiał ci powiedzieć, jak umiem wypierać się i bronić...

Jakób Boiscoran, pijany gniewem do takiego stopnia, że aż od rozumu odchodził, podchodził do pani Claudieuse z podniesionemi rękami — gdy w tem dał się słyszeć głos:

— Nie bij pan tej kobiety!...

Jakób i hrabina odwrócili się i z ust ich jednocześnie wyrwał się krzyk ostry, donośny, okropny.

We drzwiach stał hrabia Claudieuse z wymierzonym rewolwerem... Był blady, jak widmo, a biały flanelowy szlafrok, który zarzucił na ramiona, jak całun osłaniał jego wychudłe członki. Pierwszy wykrzyk pani Claudieuse doszedł aż do jego łóżka. Okropne przeczucie przeszyło jego serce. Wstał i trzymając się ściany przyszedł aż tu...

— Wszystko słyszałem, powiedział, mierząc wzrokiem nieubłaganej nienawiści winowajców.

Hrabina jękła głucho i padła na krzesło; ale Jakób wyprostował się i rzekł:

— Obraza jest wielka... mścij się pan...

Hrabia ruszył ramionami.

— Sąd pomści się, odrzekł.

— Boże sprawiedliwy!... więc pan dopuściłbyś do tego, bym został skazany za zbrodnię, której nie popełniłem... Ależ byłaby to podłość!...

Hrabia był tak osłabiony, iż musiał oprzeć się o drzwi.

— Byłoby podłością?... odrzekł. A jak pan nazwiesz czyn nędznika, który nikczemnie, niegodnie, kradnie żonę drugiemu i obciąża go swemi nieprawemi dziećmi?... Tak, nie jesteś pan ani podpalaczem, ani mordercą... Ale cóż znaczy podpalanie domu obok zburzenia całej mojej wiary!... Co znaczą rany ciała w porównaniu z tem zranieniem duszy, której nic nie zabliźni... Do sądu panie!

Jakób, osłupiały, czuł, jak się stacza w przepaść bez dna.

— Wolę śmierć! zawołał; a potem stanąwszy przed hrabią, dodał: Ależ strzelaj pan!... czy boisz się krwi?... Strzelaj!... byłem kochankiem twojej żony, młodsza córka twoja, jest moją córką...

Hrabia opuścił rewolwer.

— Sąd jest pewniejszy, odrzekł... Wydarłeś mi pan mój honor, ja mu wydrę honor jego... I jeżeli będzie trzeba dlatego byś został skazany, to zeznam i poprzysięgnę, żem poznał pana... Pan pójdziesz na galery, panie Boiscoran...

Chciał podstąpić bliżej, ale siły jego już się wycieńczyły ostatecznie i padł twarzą ku ziemi z wyciągniętemi rękami.

Jakób wybiegł trwogą zdjęty. (D. c. n.)

naprężonych do najwyższego stopnia stosunków wewnętrznych i grożącej ztąd katastrofy państwu, a nadto wobec wzmagającej się potęgi niemieckiej, upokorzony rząd moskiewski, na polu polityki panslawistycznej znajdywał jedynie grunt moralny do istnienia dalszego wobec swego narodu. Tymczasem cała popularność caratu zawisła dzisiaj na włosku, bo główny filar tych knowań runął już w Konstantynopolu. Konieczność tedy dotarcia do mety Piotrowej, w całej ponęcie i grozie owocu zakazanego, znowu stanęła, a pomimo rabusiowskiej chciwości, Moskwa, jakby w przeczuciu zastawionej pułapki na nią, opiera się temu, nie postrzegajac wszakże, żа ją fatalny prąd życia unosi w tym kierunku.

Jeszcze nie zatarło się haniebne wrażenie porażki jaką poniosła aljantka w. Porty w zajściu z Austrją, aż oto przybyło nowe upokorzenie, które musi znowu zapisać na swój rachunek, z racji nauczki angielskiej, danej w sprawie Lehadża. Telegraf wcześniej od mego pisma rozniósł po świecie o przeprosinach w. wezery sira Elliota i solennem przyrzeczeniu, danem reprezentantowi w. Brytanji, nie wtrącania się do rządów tym kraikiem, które w istocie podług prawa Mahometa przysługują jego następcy, kalifowi — padyszachowi tureckiemu. Chociaż rząd stambulski stał na legalnym gruncie, gdy zamierzał wtrącić się do spraw tego kraiku, jednak nigdyby na ten krok nie zdecydował się, gdyby nie podstępne rady Ignatjewa. Nie tajnem jest tutaj, że moskiewski poseł obiecywał Turkom w całej tej sprawie złote góry i wojsk swoich chmury, lecz gdy przyszło na ostre wystąpić, wolał do kieszeni obelgę schować, i wykręcił się jakiemś kłamstwem przed dygnitarzami w. Porty. A tak, pomimo wstrętu do rozpoczęcia dzisiaj gry na Wschodzie, Moskwa znowu jednym krokiem ku fatalnej mecie posunęła się.

Onegdaj odbywały się przeprosiny, przyczem opowiadają, że szydercza ironja posła w. Brytanji dotknęła nie tak w. wezyra, jak raczej nowo-nawróconego aljanta tureckiego. Cały Stambuł z tej racji szydzi obecnie z Moskwy. Sarkają na to szczzgólniej Słowianie tureccy, którzy po zamanifestowaniu się w sposób tak haniebny małoduszności moskiewskiej polityki, zaczynają trzeźwiej przypatrywać się swojej sytuacji i odwracają się w stronę „cesara“ austrjackiego, który lojalnie i otwarcie wystąpił w obronie ich braci bośniackiej, nie zastawiając sideł na dalsze ich losy, co niezawodnie miałoby miejsce, gdyby w tej sprawie występował biały car. Czy moskiewska polityka mogła była kiedykolwiek spodziewać się podobnego rezultatu ze swych wawrzynów, które tanim kosztem udało się jej uszczknąć w r. 1871? A podobna zniewaga, usuwając na razie cele nieczyste, wyrządzona tylko jako państwu sąsiadującemu — czego jest dowodem? — Oto że stanowisko jej jako państwa pierwszorzędnego zostało całkiem nadwerężonem na Wschodzie w oczach świata europejskiego. — Spotkała kosa na kamień — musiał upokorzyć się uczeń przed mistrzem. Wyniosła i lekkomyślna polityka Zachodu, szalejąc od zbytku, chwilami tylko po dyletancku przeciwdziałała ciemnemu poraniu się Moskwy na Wschodzie, i nigdy podciąć tego w korzeniu nie umiała — dopiero niemieckie, niedostrzeżone „sztychy,“ dokazywać to dzisiaj poczęły. Boleśnie i głęboko zraniona Moskwa tedy, musi z konieczności szukać odwetu w tej chwili na innem polu.

Dziwi mnie nie pomału, jak tych przenosin aparatu machinacyj moskiewskich, nikt dotąd dopatrzyć nie potrafił? Prócz politycznej propagandy słowiańskiej archimandryty Sawery, o którym pisałem w przeszłej korespondencji, co znaczy to nagłe zakotłowanie się czerni świętojurskiej, jak w Galicji tak szczególniej na Węgrzech? Powiedzą mi na to, że akcja wyborcza wywołała to. Tak jest, wierzyłbym temu zupełnie, gdybym nie pmiętał: o pospiesznem zamówieniu kilkuset dział w lejarniach permskich, o fortyfikacji Kerczu i wybrzeży czarnomorskich na Kaukazie, o fortyfikacji Kijowa, Brześcia-Litewskiego, Warszawy i t. d., o pośpiesznem wykończeniu kolei żelaznych na liniach strategicznych, prowadzących ku Austrji i innych oznakach, jak np. ogromna pożyczka moskiewska, które dowodnie przekonują, że Moskwa rozwija swą prawdziwą działalność w kierunku szachownicy austrjackiej, gdy Turcja służyć jej miała do robienia dywersji; lecz doznawszy tam przeszkody, musiała uciec się do swych sekretów rublowych i z narażeniem zdradzenia swego planu, wyprowadziła ostentacyjnie „czornoroboczą“ falangę rezerwową, czysto moskiewskiej tendencji w Galicji i na Węgrzech, aby ratować podminowane swe stanowisko. — Z innej strony szukanie sojuszu u słabych a dotychczasowych nieprzyjaciół swoich, jak Turcja i Francja, z którymi Moskwa węzły przyjaźni spólnością interesów coraz ciaśniej zawiązać usiłuje, dowodzi, że na wszelki sposób szuka ona podpory, aby módz wystąpić rychło w roli czynnej. Istnieje np. głośna na cały świat sprawa uregulowania płac przewozowych na kanale Suezkim, w której francuska kompanja, z krzywdą handlu europejskiego, usiłuje podnieść taksę, wbrew zawartym pierwotnym umowom w kontrakcie z w. Portą. Duch, jaki wieje w tutejszej, tak zwanej „komisji uregulowania tonn,“ jest doskonałym barometrem usposobień mocarstw europejskich jednych dla drugich. Otóż ostatniemi dniami dało się słyszeć, że reprezentant moskiewski w tej komisji otrzymał polecenie od swego rządu, iść we wszystkich kwestjach ręka w rękę z francuskim, gdy jednocześnie sułtan okazuje największe sympatje do rządów Mac-Mahona, udzielaniem dekoracji i powinszowań przedłożenia władzy temu dyktatorowi sedańskiej kreacji. Lecz istnieją inne fakta polityczne, całkiem pozytywnej natury, które jeszcze lepiej odsłonią — czy Moskwa może stać dalej za kulisami?

Zaledwom wypowiedział w ostatniej korespondencji, że jakieś nowe chmury nadciągają z Rumunji i Serbji przeciwko państwu Ottomańskiemu, aż istotnie tak się stało, i oto ministerjalne organa bukareszckie głośno zaczynają wołać, że pora nadeszła, aby zrzucić z siebie poniżający suzerenat turecki. Jak mnie doszły prywatne wiadomości, z innej strony rząd rumuński na wypadek akcji przybiera w swoje ręce kierownictwo sławnego rewolucyjnego komitetu słowiańsko-bułgarskiego, którym tak długo posługiwała się propaganda moskiewska, zanim jeszcze dokonaną u niej została zmiana frontu podług fadjejowskiego planu. Ciekawy szczegół przy tem podano, że brat księcia Karola uczy się bardzo gorliwie języka bułgarskiego. Do czego to potrzebne p. Prusakowi? Co zaś do Serbji, to z tej strony inne wieści nadchodzą. Ma więc tutaj w poselstwie od księcia zawitać p. Kristicz, aby pod pozorem uregulowania ceremonjału przyjęcia Milana w Konstantynopolu, w istocie zbadać usposobienie W. Porty co do ustąpienia z Małego Zwornika, i razem ma zapróbować podnieść propozycję skapitalizowania haraczu. Któżby o tem mógł wątpić, że są to skutki wiedeńskiej wizyty? A Hohenzollern na tronie Dako-Rumuńskim — to restytucja reszty posiadłości mołdawskich aż po Dniestr, i zapuszczenie sieci za Dunaj na Bułgarów. Nie dwuznacznemi wskazówkami do tego zresztą jest propaganda wielko-rumuńska i bunty Bułgarów, którzy zaczynają Besarabję moskiewską opuszczać. Wszystkie te fakta zdają się wskazywać, jaką rolę chcąc nie chcąc będzie musiała wkrótce odegrać Moskwa na Wschodzie. Tymczasem jako nowy zadatek pokojowy ogłasza świat urzędowy o wyjeździe Franciszka Józefa do Petersburga. Nie przesądzając o tym ostatnim fakcie, powiem jednak, że przeszedł czas, kiedy z wzajemnych odwiedzin monarchów stawiano horoskopy polityczne.

Sprawy zagraniczne.

Journal des Debats pisze z powodu jubileuszu cesarza austrjackiego: „Objawy uczuć dynastycznych w Austrji są zupełnie dobrowolne. Cesarz Franciszek Józef jest niewątpliwie jednym z najbardziej kochanych i najpopularniejszych monarchów w Europie. Popularność cesarza polega na wyraźnych powodach. Pierwszym jest osobisty charakter cesarza, jego otwartość, lojalność i szczerość. Cesarz Franciszek Józef przyjął szczerze rządy konstytucyjne, przestrzega on ściśle konstytucji. Z pomiędzy konstytucyjnych monarchów Europy jest on jeden z najsumienniejszych. Drugim powodem jego popularności jest zupełna bezstronność pod względem wszystkich narodowości cesarstwa.“ Artykuł rzeczony sprawił wielkie wrażenie w świecie dyplomatycznym. Inne dzienniki, a między temi *Le Français* zazdroszczą Austrji, że może obchodzić 25tą rocznicę swego rządu. Dziennik ten mówi: „Leży w tem siła Austrji wśród jej nieszczęść; leży w tem rękojmia przyszłości. Francja wie, że między ludami Austrji liczy wielu przyjaciół, którzy pozostali jej wiernymi w jej nieszczęściu. Między Francją a Austrją nietylko zachodzą sympatje, ale oraz wspólne interesa, i żywimy szczere życzenia dla pomyślności tego państwa i cesarza.“

Od tygodnia wybiera francuskie Zgromadzenie narodowe 30tu członków do komisji konstytucyjnej i wybrać nie może. Przyczyną tego ma być wstrzymywanie się od głosowania skrajnej lewicy i bonapartystów, nie chcących przyznawać Izbie obecnej prawa konstytuanty, oraz opór stawiany przez skrajną prawicę, niezadowoloną z przechylania się rządu ku lewemu środkowi.

Ministerstwo francuskie, pomimo sprzeciwiania się ministra skarbu Magne, zachęcającego do oszczędności, postanowiło zwołać drugą połowę kontyngensu wojskowego. Krok ten wraz z wielu innemi skazówkami rodzi domysł, iż rząd przedewszystkiem zajmuje się kwestją organizacji armji. Przyznaje to *Soir*, organ orleanistów, mówiąc: Marszałek Mac-Mahon zajmować się będzie teraz, mając ministerjum gotowe, sprawami militarnemi, które wybornie rozumie. Komitet obrony zbierze się znowu 15. grudnia, po wydaniu wyroku na Bazaina, tak iż jenerałowie, zasiadający w sądzie wojennym, będą już wolni. Mac-Mahon oświadczył we czwartek wyraźnie, że nie straci dnia ani godziny i że koniecznie potrzeba przynajmniej w marcu zająć się warowniami niezbędnemi do obrony Paryża.

O przeniesieniu Zgromadzenia narodowego z Wersalu do Paryża nie ma jeszcze mowy, ale prezydent Mac-Mahon przebywać będzie przez grudzień i styczeń w pałacu elizejskim a ministrowie w dawnych urzędowych mieszkaniach. Zgromadzenie narodowe w drugiej połowie grudnia odroczy się na miesiąc.

Bombardowanie Kartageny skończy się prawdopodobnie temi dniami, chociaż powstańcy bronią się z całą zaciekłością. Obrona dlatego jest tak energiczną, ponieważ wojsko powstańcze, złożone jak wiadomo po większej części z wypuszczonych na wolność zbrodniarzy, lęka się surowej kary. Miasto w skutek bombardowania nadzwyczaj ucierpiało. Cudzoziemcy wynieśli się prawie wszyscy, a z konsulów został tylko angielski. W ostatnich dniach z fortów przestano strzelać, co wojska oblężnicze uważają za zapowiedź poddania się miasta na łaskę i niełaskę.

Z Washingtonu telegrafują dnia 3. grudnia: Po otwarciu kongresu odczytano mesaż prezydenta Unji, jen. Granta, który zaleca kongresowi dokładne zbadanie kwestji not; oznajmia, że sprawa okrętu „Virginius“ jest na drodze zaszczytnego pokojowego załatwienia, a stosunki z innemi państwami są przyjacielskie i serdeczne, żąda dalej od kongresu, aby wziął pod rozwagę żądanie San Domingo o rozciągnięcie nad nim protektoratu Unji; nadmienia o przeciwprawnem utrzymywaniu niewolnictwa na Kubie, i kończy oświadczeniem, że Ameryka nie jest nieprzyjaźnie usposobioną dla Hiszpanji; wszelako sprawa „Virginiusa“ wywołała oburzenie, i rząd nakazał marynarce zbroić się podczas rokowań.

Kronika.

(d. 5. grudnia.)

Posiedzenie Rady miejskiej we Lwowie, zapowiedziane na wczoraj (4. b. m.) wieczorem na godzinę 6., nie przyszło do skutku, a to z następujących powodów:

O godzinie wpół do siódmej było zgromadzonych w przedpokoju, przez który wchodzi się do wielkiej sali ratuszowej, w której zawsze odbywają się posiedzenia Rady — *pięćdziesięciu czterech (54) pp. Radnych; w samej zaś sali siedział na zwykłem swem miejscu pan Jan Dobrzański, radny m. Lwowa i redaktor „Gazety Narodowej“*, a prócz niego także p. Wild Karol, na galerjach zaś, czego dotąd podczas zwykłych posiedzeń Rady nigdy nie było — siedziała dość licznie zgromadzona publiczność. Ponieważ pp. Radni w należytym zgromadzeni byli komplecie (nb. w przedpokoju), przeto zawiadomiony o tem I wiceprezydent m. Lwowa dr. Madejski Marceli (prezydenta p. Jasińskiego nie było jeszcze wczoraj we Lwowie), wszedł z biura prezydjalnego do sali, zajął trybunę i oznajmił dzwonkiem, że zagaja posiedzenie. Po pierwszem zadzwonieniu weszło do sali tylko kilku pp. Radnych. Dr. Madejski zadzwonił po raz wtóry, co sprowadziło znowu kilku pp. Radnych do sali. Nastała cisza; dr. Madejski obliczył, że na sali zajęło tylko 14 pp. Radnych swe miejsca, a mianowicie pp.: Dobrzański Jan, Czerkawski Juljan, Starkel, Piątkowski Feliks, Maszkowski, Zbrożek, Dydacki, Wild, Zucker Filip, Kolischer Juljusz, Semilski, Majewski, Prugar Marcin i Hoffmann, właściciel domu zajezdnego. Zawezwał tedy dr. Madejski gospodarzów Rady z tego tygodnia pp. Miączyńskiego i Żółkiewskiego, *którzy byli w przedpokoju*. Ci panowie weszli na salę, a obliczywszy *obecnych na sali* pp. Radnych, *skonstatowali, że na sali nie ma kompletu*, bo jest tylko 14 pp. Radnych obecnych, a pp. Radni, zgromadzeni licznie (40) w przedpokoju oświadczyli: *„że nie wejdą do sali obrad“* (zapewne dla tych samych powodów, co przed tygodniem, d. 27. listopada, t. j. *„iż z p. Janem Dobrzańskim w jednej sali zasiadać nie będą.“*).

Po tych wyjaśnieniach oświadczył przewodniczący dr. Madejski, że *zamyka posiedzenie*, zawiadomił jeszcze tylko obecnych na sali 14 pp. Radnych, że otrzymał od Towarzystwa młodzieży handlowej pismo, zapraszające pp. Radnych na uroczysty obchód 200-letniej rocznicy założenia tego Towarzystwa, który odbędzie się 8. bm. — poczem pp. Radni rozeszli się.

Tak tedy, dzięki p. Janowi Dobrzańskiemu, *jest Rada miejska rozbitą*. A miała ona przed upływem trzechlecia, t. j. przed styczniem 1874 r. ważne sprawy do załatwienia, jak: ułożenie budżetu miejskiego na r. 1874, nie wspominając już o innych, ważnych, tak miasto, jako też pojedyńczych jego obywateli żywo dotyczących kwestjach.

Na rzecz Towarzystwa bratniej pomocy w Paryżu przysłano na ręce ks. Ufryjewicza przeora OO. Dominikanów: pp. Majer Józef zł. 5, Winnicki Ludwik z Wierzbicy zł. 5, razem zł. 10 w. a.

Z polecenia komisji pośredniczącej między krajem a Tow. brat. pomocy w Paryżu, składam niniejszem podziękowanie. Lwów 5. grudnia 1873. *Wiktor Wiśniewski*, k. b. w. p.

Galerja fotografij z wystawy wiedeńskiej, urządzona przez p. Aut. Bogdanowicza przy placu Marjackim, a zawierająca widoki bardzo zajmujące dla każdego, który nie miał sposobności zwiedzać wystawę wiedeńską osobiście — będzie jeszcze tylko do niedzieli otwartą. Wstęp 10 ct.

Doniesienia policyjne. Mularzowi Janowi Bordonowi mieszkającemu na Mazurówce odebrano d. 3. bm. pistolet, który sprzedawał za 30 ct. na placu Krakowskim, a który miał Bordon znaleźć tego samego dnia na ulicy. — Dnia 3. bm. na ulicy ś. Anny przytrzymano zbłąkanego konia maści siwej i oddano komisarjatowi I. dzielnicy; właściciel konia dotychczas niewiadomy. — Dnia 3. bm. zgubiono w drodze z ulicy Franciszkańskiej na ulicę Czarnieckiego damski kołnierz rysiowy wartości 20 guld. — Dnia 2. bm. wieczorem mały nieznajomy chłopiec wydarł służącej Walerji Marm wśród natłoku ludzi przypatrujących się iluminacji na ulicy Krakowskiej pularesik ciemny safianowy, w którym znajdowały się prócz drobnych pieniędzy złota szpinka z koralem, złoty pierścionek i złota sylwetka, i zbiegł. — Dnia 3. bm. aresztowano parobka Jurka Ryznyka za kradzież 5 funt. mięsa i 3 funt. łoju u rzeźnika Ignacego Kotowicza; także malarza Jakóba Wandla za pobicie i zranienie czeladnika Gezla Schu w domu l. 3 przy ulicy Schodowej. (G. L.)

Kandydat na probostwo u P. Marji w Krakowie, ks. Goljan pielgrzymował do Lourdes (gdzie to ta słynna woda, którą macocha Talbot sprzedaje głupcom w Galicji), a potem do Rzymu. Ztamtąd przywiózł sobie upoważnienie do udzielania błogosławieństwa papieskiego wiernym w Krakowie.

W Sichowie na stacji kolei czerniowieckiej pojawiło się temi dniami jakieś indywiduum, które zapewne w braku innych intelektualnych zasobów, niejako powagę i wyższość swą wobec podrzędnej służby kolejowej bezustannem „verfluchte Polen, polnische Schweine“ itp. zamanifestować usiłowało. Czy powyższe wyrazy przez dotyczących zrozumiane były, wątpić należy, my jednak, którzy bezkarnie nie ścierpiemy, aby lada przybłęda tuczący się polskim chlebem swojemi koszarowo-eks-kapralskiemi nawyczkami obecną publiczność obrażać się ośmielał, udzielamy mu szczerą radę, ażeby jeżeli już lubuje się w tak niewyszukanych wyrazach, poświęcał się w dozorowaniu trzody chlewnej a nie zajmował posady urzędnika, który osobą swoją pewną instytucję godnie reprezentować jest obowiązany.

Przemyśl 3. grudnia. *(Koresp. Dzien. Polsk.)* D. 26. listopada br. w Stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda“ odbyło się przedstawienie amatorskie zakończone wieczorkiem tańcującym na cześć prezesa dr. W. W. Jakkolwiek panie i panowie biorący w niem udział, z małym wyjątkiem po raz pierwszy publicznie występowali, dzięki pp. reżyserom a również i staranności z jaką wyuczono się i odegrano role obudwu sztuczek („Polowanie na męża“ i „Konopianki“), oddane zostały z rzadką trafnością. Po przedstawieniu w okamgnieniu zniknęły krzesła, i gdy w wyprzątniętej sali orkiestra zagrała polskiego, 20 par stanęło ochoczo do tańca.

Stowarzyszenie „Gwiazda“ założone w paździer. 1869, podczas 4-letniego zaledwie istnienia znaczne, olbrzymie nawet poczyniło postępy. Zawdzięczać to głównie należy członkom honorowym Stowarzyszenia, szczególniej zaś niczem nie złamanej wytrwałości teraźniejszego sekretarza. Za jego to inicjatywą założono wykłady historji ojczystej, jeografji, pisania, matematyki i rysunków, wpojono w młodzież pracującą przekonanie, że Polakom w takiem jak obecne znajdującym się położeniu, nie wolno szukać rozrywki po pracy w brudnej knajpie i w moralnie upadłych towarzystwach.

Ponikwa 2. grudnia. *(Koresp. Dzien. Polsk.)* W obudwu świątyniach tutejszych odbyły się solenne nabożeństwa na intencję 25-letniej rocznicy cesarskiej, przy licznym udziale wiernych. W parafji ponikowskiej, we wsi Suchodolach wygasła już cholera, ale natomiast wybuchła zeszłej soboty w Hołoskowicach za Suchodolami, dotąd zachorowało 6, z tych umarło 3 osoby.

(Z) **Zborów** 30. listopada. *(Koresp. Dzien. Polsk.)* Mieścina nasza słusznie bywa karaną słabościami i pożarami, bo jesteśmy niedbali i ospali. Podczas cholery każdy założył ręce za pas i dbał tylko o siebie, a biedny, nieporadny lud ginął jak słoma w pożarze, bo cały ratunek ograniczył się na dwu osobach, tj. na żandarmie Czuryku i nadstrażniku skarbowym Gornickim. Ci z całem poświęceniem w czasie grasującej epidemji roznosili po domach desinfekcję i chorych o ile sił starczyło z pomocą lekarza miejskiego, p. Łucyka, ratowali; p. Czuryk zajmował się nawet grzebaniem umarłych. Takie poświęcenie się zasługuje na publiczne uznanie i nagrodę od władz. Starostwo złoczowskie wniosło propozycję udzielenia p. Czurykowi krzyża zasługi. Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie wspomnieć o budynku szkolnym w Zborowie, istnym obrazie owczarni zbankrutowanego posesora. Ciekawi jesteśmy kiedy tutejsza zwierzchność gminna pomyśli o wybudowaniu budynku szkołą nazwać się mogącego?

(B) **Złoczów** 3. grudnia. *(Koresp. Dzien. Polsk.)* Nie od rzeczy będzie, gdy i ze Złoczowa otrzymacie sprawozdanie obchodu 25-letniej rocznicy cesarskiej. Na kilka dni przedtem postawiło kilku członków tutejszej rady gm. wniosek, aby pomiędzy wojsko tutaj stacjonowane rozdać 250 funtów mięsa, 3 beczki piwa i wiadro wódki w d. 2. bm.; jednakowoż przy obradzie upadł ten wniosek, a natomiast na uczczenie tego dnia uchwalono wypłacać stypendjum 50 guld. corocznie z funduszów gminy. D. 2. bm. z rana zagrzmiały moździerze; następnie odprawiono solenne nabożeństwo; wieczorem zaś oświetlono całe miasto. W gmachu rady gminnej wystawiono transparent z popiersiem cesarza; drugi obraz ustawiono na balkonie sądu obwod. Izraelici obnosili po mieście portret cesarza przy odgłosie muzyki, wznosząc przed starostwem, sądem i magistratem radośne wiwaty.

Dla myśliwych zapewne zajmującem będzie dowiedzieć się o wielkich łowach odbytych 20. listop. br. w lasach Pleszewskich, w Poznańskiem. Wiadomo, że Pleszewo w rejencji Opolskiej stanowi księstwo dawniej książąt Anhalt-Köthen własne, teraz podobno oddzielne i ma rozległe knieje, w których mają się znajdować nawet tury. Owóż zabito w rzeczonym dniu tura, ważącego 16 cetn., 45 dzików, 54 danielów, 4 sarniuków, 410 bażantów, 315 zajęcy, 33 królików, 9 kuropatw, 1 lisa, 2 łasice i 1 jastrzębia. Tura ubił niemiecki następca tronu, który prócz tego upolował: 18 danielów, 8 dzików, 2 sarniuki, 117 bażantów, 61 zajęcy, 12 królików, lisa i łasicę. Może to zadziwić, jak dostojny ten myśliwy ubiwszy ogromnego tura, mógł się pokusić o drobniutką łasiczkę, chyba, że strzelił do niej dla kontrastu i na dowód, że i tak drobnej zwierzyny nie chybi; na wszelki zaś wypadek powinien jaki albo każdy o honor nauki dbały zoolog udać się na miejsce i zbadać kościotrupa, tego niby tura, gdyż wiem, że ród turów, tych przyrodnich braci naszych białowieskich żubrów, dawno wyginął zupełnie, wnosić tedy musimy, że ubity przez niemieckiego następcę tronu niby tur będzie po prostu zdziczałym wołem, kiedyś z umysłu do kniei puszczonym. Wiadomo, że panowie „wajdmany“ niemieccy takiej używają praktyki z czarną swoją nierogacizną, do zwierzyńców zapędzaną.

Wybór delegatów na ogólne zgromadzenie Towarzystwa gal. kredytowego ziemskiego, nastąpi 15. grudnia, zapraszam uprzejmie szanownych pp. właścicieli dóbr tabularnych powiatu podhajeckiego na dzień 15. b. m. do Podhajec, gdzie wybory odbędą się w sali Rady powiatowej. Karty legitymacyjne są złożone u p. sekretarza Rady powiatowej. Prezes wydziału okręgowego *Henryk Malczewski.*

Na Ukrainie w powiecie humańskim w dziedzicznej wsi Trojance umarł nagle 1. listopada br. Józef Rusiecki na chorobę serca. Był to znany zbieracz starożytności i archeolog; pozostały po nim wielkie zbiory polskich dokumentów i numizmatyki. W dyplomatarjuszu Rzyszczewskiego są drukowane już niektóre z ważniejszych dokumentów polskich z czasów Bolesławowskich, które nieboszczyk ze zbiorów swoich udzielał.

W Wiedniu słowiańskie towarzystwo śpiewaków urządza d. 11. bm. o godz. ½8. wieczorek koncertowy w salach „Gartenbaugesellschaft.“ Część I: Choralne śpiewy, wykonane przez członków tegoż towarzystwa i popisy biorących współudział artystów. Część II: Popisy muzyki wojskowej. Część III: Tańce.

Nowy rodzaj samobójstwa wydarzył się d. 24. listop. br. w Monachjum, gdzie o rozbój obwiniony rozkąsił sobie żyły pulsowe u lewego ramienia, i zginął wskutek upływu krwi. Zaprawdę silne postanowienie!

Anglja jak wiadomo, zarządziła niedawno spisanie ludności w Indjach, które teraz ukończone, miało szczególny skutek na wyspie Ceylon, tej ojczyźnie cynamonu. Rozeszła się tam bowiem pogłoska, iż spisanie ludności przedsięwziętem zostało w celu wysłania wszystkich dojrzałych bezżennych do Francji, przez wojnę niemiecką wyludnionej. Nastąpiła tedy gorączkowa prawie żeniaczka, tak, że teraz tam o starego lub starszego nawet kawalera choćby na lekarstwo trudno.

Wartoby przy nadchodzącym karnawale i u nas rozpuścić podobną pogłoskę, np. że car podczas bytności swojej na wystawie powszechnej w Wiedniu ułożył się z cesarzem austrjackim, ażeby mu wolno było zabrać na bezludną Syberję wszystkich po karnawale przydybanych bezżennych. *Videant:* mamunie i córunie, aby podobną pogłoskę zgrabnie rozpuścić i należycie utrzymać!

Przygoda. Starsi między nami przypomną sobie zapewne ową głośną przygodę francuskiego kapitana, który w sierpniu 1838 podobno przyjechawszy wieczorem do Wiednia i stanąwszy w hotelu pod godłem arcyksięcia Karola, błąkał się nazajutrz po mieście i dopytując się w porze objadowej o arcyksięcia Karola, zaprowadzonym został do tegoż pałacu. Tu dostał się do jadalni, gdzie był stół na 20 kilka osób nakryty i gdzie sądząc, że jest w hotelu, bez ceremonji zasiadł. Po chwili wszedł arcyksiążę z córką i trzema synami jako też innemi gośćmi, rozmowa się wszczęła żywa i nikt przybysza nie wyprowadził z błędu. Ten też po skończonym objedzie najswobodniej pożegnał towarzystwo, a pobląkawszy się znów po Wiedniu trafił wieczorem do hotelu swego. Nazajutrz przybył do niego hr. Mensdorf, adjutant arcyksięcia z zaproszeniem zaszczycania stołu arcyksiążęcego przez cały czas pobytu swego. Owoż czytamy teraz w dzienniku francuskim „Figaro“, że owym kapitanem był ówczesny hr. Mac-Mahon, dziś książę Magenty i prezydent rzeczypospolitej francuskiej.

Nagrobek Napoleona III, zamówiony przez królowę angielską, nadszedł w tych dniach do Chislehurst. Wykonany całkowicie z granitu, waży on przeszło 150 cetnarów.

Korespondencje Redakcji. Panu J. O. H. w Stanisławowie: Miał być zawiązany pod tą nazwą bank, ale nie przyszedł do skutku, przeto nie płaci żadnej dywidendy. — Panu St. w Zatorze: Nie mamy już tej korespondencji; złożyliśmy ją *ad acta*, ponieważ zanadto obszernie i źle była zredagowaną; w inseratach umieszczamy ogłoszenia tylko za opłatą.

Dział literacko-artystyczny.

(d. 5. grudnia)

Kronika teatralna. Dziś 5. grudnia odegraną będzie na dochód zdolnego i pracowitego artysty tutejszej sceny p. Wł. Woleńskiego po raz pierwszy tragedja historyczna J. Szujskiego w 5. aktach p. n. *Zborowscy.* Utwór ten przed trzema laty przedstawiony był kilka razy w Krakowie, odtąd nie pojawił się na żadnej scenie polskiej. Teatr tutejszy, będąc w możności przedstawienia go starannie, będzie miał zasługę, podając szerokiej publiczności ten utwór niepoślednej wartości. Nie wątpimy, że sala będzie dziś pełną.

* W sobotę 6. b. m. rozpocznie pani Friderici Jakowicka szereg występów na tutejszej scenie. Po raz pierwszy śpiewać będzie w operze Donizettego *Linda z Chamounix.*

* Urzędowe rozpoczęcie tegorocznego muzykalnego sezonu, przypada właściwie na niedzielny koncert Towarzystwa muzycznego, pod dyrekcją sz. dyrektora Mikulego, który ze wszech miar wypadł jak najświetniej. Siły artystyczne, które były reprezentowane w tem świetnem zgromadzeniu, są prawdziwą chlubą naszego miasta, a poważny i wytrawny gust, jaki przewodniczył układaniu programu koncertowego, przynosi zaszczyt jego twórcy. Urocza i wspaniała klasyczna harmonia, rozlana w całej grze, uczyniła z przepełnionej doborową publicznością sali ratuszowej prawdziwą świątynię sztuki. Mistrzowskie odegranie koncertu Bacha na trzy fortepiany, przez pannę Żłobicką łącznie z pp. Mikulim i Wszelaczyńskim, walczyło o palmę pierwszeństwa z pełną szlachetności grą orkiestry, złożonej z sz. członków-artystów i amatorów, która wykonała Pieśni Czeskie Kesmajera i Serenadę Volkmana. Delikatność, artystyczne wykończenie i cieniowanie były jednakowo rozlane w grze wszystkich trzech sztuk, co uznała i publiczność, obsypując zasłużonemi oklaskami sz. koncertantów. W części instrumentalnej koncertu, najzupełniejsze uznanie i wdzięczność należy się jak sz. dyrektorowi Mikulemu tak zarówno i sz. artystom i amatorom, którzy uprzyjemnili nam ten ranek muzykalny.

Do uzupełnienia czarujących wrażeń koncertu, w partji wokalnej, przyczynił się śpiew panny Destino, która z właściwą skromnością występującej po raz pierwszy przed publicznością, potrafiła jednak oddać z niewymownym wdziękiem arję z Don Pasquale i Lunatyczki, oraz prześliczny mazurek Szopena. Obok naturalnego, czystego i dźwięcznego głosu, znać było u sz. koncertantki delikatne wypracowanie każdej frazy muzykalnej i równość we wszystkich regestrach, co cechuje u niej obok wybornej szkoły i znakomitą pracowitość. Rzęsiste oklaski i szereg powinszowań, jakie sz. koncertantce składano na sali, niech będzie dla niej zachętą, aby i na przyszłość raczyła zaszczycić naszą proscenę koncertową. Powszechne głosy na sali wyraziły te same zdania i życzenia.

Wynosząc z odbytego koncertu jak najmilsze wrażenia, w roli jednak sumiennego sprawozdawcy, pozwalam sobie zrobić jednę uwagę, która zapewne zasłuży na pobłażliwe rozważenie jak u sz. dyrektora Towarzystwa, tak zarówno i sz. członków konserwatorjum. Sądziłbym przeto, że sztuki wyborowe, nacechowane wyraźną melodją narodową, powinny być przedewszystkiem uwzględniane przy układaniu koncertów Towarzystwa. Gienjusz narodowy szuka ujścia we wszystkich kierunkach, powinien więc je znaleźć i na polu muzycznem. Jemu służmy, jemu oddawajmy cześć, idąc w ślady za największymi naszymi mistrzami, których za to sława tak szeroko po świecie rozniosła się. Dumni z Chopina, Moniuszki, Ogińskiego, muzycy Polacy, powinni przedewszystkiem naśladować ich w tem, co w twórczym kiernnku najmocniej porywało ich ducha i nadało uzacniające piętno oryginalności ich genialnym kompozycjom.

Wyciąg z dz. urz. *Gaz. Lwow.* z dnia 4. grudnia. Edykt. Krakowski sąd kraj. zawiadamia Augusta Johna o nakazie zapłaty 2000 złr. na rzecz Józ. Zagórskiego. Licytacje. W sądzie pow. w Lubaczowie 18. grud. realność l. 3 w Reichau, W sąd. obwod. w Przemyślu 22. grudnia realność l. 157 tamże, Konkursa. D. 29. paźdz. umarł w Kaczanówce pow. skałack. pleban obrz. łac. ks. Wincenty Krukiewicz przeżywszy lat 40 z tych w stanie duchownym 16. Do parafii tego probostwa należy w 7 miejscowościach i promieniu 3 mil 4524dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban przy pomocy ustanowionego wikarego. Prawo patronatu wykonywa właściciel dóbr Jan Czarnecki. Uposażenie stanowią tylko kilka pomniejszych źródeł, gdyż gruntów nie posiada probostwo. Czysty dochód roczny obliczony jest na 38 złr. w. a., a celem uzupełnienia kongruy na 420 złr. w. a. dopłaca fundusz relig. rocznie 382 złr. w. a., pokrywając także płacę wikarego i wszystkie podatki plebańskie z dodatkami.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

W skutek wielkiego nawału transportów zbożowych, dyrekcja kolei Karola-Ludwika odstąpiła dziś nawet 30 wagonów osobowych III kl. dawniejszej konstrukcji do ładowania zboża. Dowozy są kolosalne, a kolej północna Ferdynanda pomimo protokolarnego zobowiązania się nie dostarcza we Lwowie dostatecznej ilości wagonów próżnych.

Kraków, 3. grud. Czytamy w *Czasie:* Z przyjemnością dowiadujemy się, że tutejsza kasa oszczędności ma powziąć w tych dniach postanowienie wyłączenia z lombardu wszystkich papierów spekulacyjnych wiedeńskich, których niepewność aż nadto dała się uczuć znacznej liczbie mieszkańców Galicji, a ograniczyć się na akcje instytucyj krajowych i te tylko papiery pozakrajowe, które mają ogólną wziętość w całym świecie finansowym. Przeważne uwzględnienie akcyj instytucyj krajowych nastąpi barezo słusznie wobec uwagi, że trzymając się z dala od spekulacyj giełdowych, przetrwały niewzruszone jedno z największych przesileń, jakiego dotąd doznały stosunki finansowe, że na pewne wypłacą kupon styczniowy, czego bardzo wiele instytucyj wiedeńskich nawet za silne uchodzących, nie uczyni, i że działalnością swoją wpływają przeważnie na dobrobyt miejscowy, który nadbitek swych potrzeb codziennych składa do kasy oszczędności. Postanowienie to będzie zarazem bardzo skutecznym środkiem do utwierdzenia kredytu miejscowego i cyrkulacji pieniężnej, miejscowej, która sum naszych za granicę wyprowadzać nie będzie, ochroni wielu ludzi zamożnych kraju naszego od narażania mienia swego w papierach tak wątpliwej wartości, jak Rumuny, Ostbahny, akcje banku franco-Hungaria i innych bez liku, i zapewni wzrost dobrobytu miejcowego równie w skuteczny sposób, jak go dla Czech i innych krajów koronnych już dawno podobne postanowienia instytucyj miejscowych zapewniły.

Oświęcim, 3. grudnia. *(Kor. Dzien. Polsk.)* Na targ Oświęcimski dostarczono sztuk 534, płacono za cetnar mięsa 33—35 zł. Za parę złr. 2·20—2·85.

Ajencja Oświęcimska Banku galic. dla handlu i przemysłu

Przy odbytem ciagnieniu losów z roku 1864 d. 1. grudnia r. b., wylosowane serje następujące. 408 967 1345 1741 2608 i 2640. Główna wygrana 250.000 złr. padła na serję 967 nr. 38, 25.000 złr. na s. 1345 nr. 17, 15.000 złr. na s. 1741 nr. 81, 10.000 złr. na s. 408 nr. 68, po 5.000 złr. s. 2640 nr. 75 i s. 1741 nr. 42; po 2.000 złr. s. 1345 nr. 90, s. 1741 nr. 10 i s. 2640 nr. 57; po 1.000 złr. s. 408 nr. 80, s. 967 nr. 82, s. 1345 nra 15 44 i 49, s. 2608 nr. 23; po 500 złr. s. 408 nra 18 i 40, s. 1345 nr. 45, s. 1741 nra 2 9 55 56 i 77, s. 2608 nra 4 6 i 54, serja 2640 nra 18 50 67 i 80; po 400 złr. s. 408 nra 30 i 64, s. 967 nra 3 8 65 i 97, s. 1345 nra 1 6 9 66 74 75 80 85 i 91, s. 1741 nra 64 i 66, s. 2608 nra 5 31 70 i 85, s. 2640 nra 19 26 33 39 69 81 88 93 i 95. Inne numera wylosowanych seryj wygrywają po 180 złr.

Gdańsk, d. 29. listopada. *(Sprawozdanie tygodniowe.)* Pogoda niestała, po większej części pochmurna z dość częstym deszczem. Wiatr zachodni i południowo-zachodni. W handlu zbożowym znaczniejszych zmian w tym tygodniu nie mamy do zaznaczenia. Na wszystkich wielkich placach ceny były stałe z tendencją do wzmocnienia się. W Anglii targi spokojne, jednakże zboże krajowe osiągało pełne ceny zeszłego tygodnia, a piękny towar zagraniczny zaraz w pierwszych dniach o 1 szyling na kwarterze drożej płacono i ceny te stale się utrzymały. Nawet za ładunki płynące, tak za znajdujące się już przy brzegach jako też za będące jeszcze w drodze, wyższe żądano ceny. We Francji pokup nieco ożywieńszy i ceny stałe. W Marsylii, pomimo ogromnego importu, sprzedaż tak łatwa, że zaledwie 320.000 cetnarów zboża w magazynach pozostaje. W Hawrze i Dunkierce pszenica średnia bez zmiany, wyborowa zaś nieco droższa. Żyto i owies na wszystkich placach francuskich drożej płacono. W Anglii, Holandji i Niemczech pszenica i żyto bez zmiany, na niektórych targach ceny się wzmocniły. W Węgrzech pszenica o 50 cent., żyto o 1 franka, a jęczmień o 50 cent. na 100 kilog. w przeciągu tygodnia w cenie się podniosły. W Nowym Jorku, podług ostatniego telegramu, ceny pszenicy i mąki bez zmiany. Kanały północne zamarzły. Na naszym placu przy znaczniejszych nieco dowozach, tranzakcje były ożywieńsze, robiono bowiem zakupy dla Belgii i północnych Niemiec. Ceny zeszłotygodniowe stale się trzymały a gatunki wyborowe płacono o 1 tal. na 2000 ft. drożej. Żyto przy większych dowozach i mniejszym odbycie nieco w cenie się cofnęło, lecz wczoraj znów miało lepszą tendencję. Sprzedano w tym tygodniu 2000 ton pszenicy i 150 ton żyta, Płacono za 2000 fnt. czyli ton pszenicę białą wagi holend. 126—130 ft. po 88—92 talarów, pszenicę wysoko pstrą w. h. 126—132 ft. po 87—90 talarów, pszenicę jasno-pstrą wagi hol. 125—130 ft. po 85—88 talar., pszenicę pstrą wagi hol. 118—130 fnt. po 78—85 tal., pszenicę czerwoną wagi hol. 128—134 80—84. Żyto wagi hol. 122—126 ft. po 65—66½ tal. Jęczmień w. h. 102—114 fnt. po 52—62. Groch 54—56 tal.

Aleksander Makowski i Sp.

Rafinerja spirytusu Juliusza Mikolasza notuje spirytus rafinowany stopień 70, spirytus rafinowany z anyżem stopień 73 ct.

Ostatnie wiadomości.

Dnia 2. bm. urzędowa *Gazeta Lwowska* umieściła wyjątkowo wstępny artykuł, poświęcony jubileuszowi cesarskiemu. W zakończeniu jego wyraziła nadzieję, że wkrótce może będziemy mieć przyjemność oglądania obojga cesarstwa w murach Lwowa. *Presse* stara, reprodukując ten ustęp dodaje: Nie jest bynajmniej rzeczą nieprawdopodobną, iż nadzieja ta wkrótce się ziści. Jak wiadomo, od czasu pobytu cara w Wiedniu jest projekt rewizyty cesarskiej w Petersburgu, a mianowicie w pierwszej połowie stycznia. Na wypadek tedy tej podróży cesarz austrjacki pojedzie niezawodnie przez Galicję i przy tej sposobności zatrzyma się we Lwowie.

Wiedeń, 4. grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu. Izba panów przyzwoliła na dalszy pobór podatków w pierwszym kwartale 1874. W jeneralnych rozprawach nad pożyczką 80 miljonową przemawiali Schmerling i Plener za wnioskiem komisji, podnoszą konieczność giełdy, jej pomyślną działalność w interesie kredytu państwowego i jej wpływ na handel i przemysł. W rozprawie specjalnej przyjęto wszystkie paragrafy według wniosku komisji poczem całą ustawę przyjętą w trzeciem czytaniu. Przy artykule IV. zabierał głos minister finansów i oświadczył, że w zalecanej mu sprawie łączenia banków i przedsiębiorstw rząd chętnie poparcie swe przyrzeka jeżeli fuzje będą serjo zamierzone a projekta wychodzić będą od ludzi finansowo silnych.

Przy specjalnej debacie proponuje ks. Schwarzenberg, aby wolność nowych budowli od podatków rozszerzyć i na mniejsze miasta i wsie. Wniosek ten uznano jako samoistny i będzie według regulaminu traktowany.

Cesarz dziś wieczór odjechał do Pesztu i Gödölö.

Sejm nasz więc będzie musiał znowu temi dniami przerwać na kilka dni swoje posiedzenia.

Dla pogodzenia odmiennych uchwał Izb w sprawie pożyczki 80miljonowej, Izba niższa będzie zwołana na dzień 10. bm. i ma odbyć 2 lub 3 posiedzenia. W skutek tego Sejm galicyjski a może i wiele innych będą musiały przerwać sesję. W Sejmie galicyjskim zasiada bowiem przeszło 40 posłów, którzy są zarazem deputowanymi do Rady państwa. Może także przybędą deklaranci morawscy. Deklaranci czescy z partji młodych odmówili wręcz przybycia. Podług nowego regulaminu Izby nastąpi nowy wybór prezydenta Izby, gdyż funkcje jego trwają tylko 1 miesiąc.

W dziennikach wiedeńskich z d. 3. b. m. czytaliśmy telegram z Drohobyczy, który donosząc o iluminacji, o ugoszczeniu inwalidów przez korpus oficerów itd., szarpnął także ks. Barewicza, że jako dyrektor gimnazjum sprzeciwił się dawaniu pieniędzy uczniom. Ze stanowiska pedagogicznego musi mu każdy przyznać słuszność. Jak zaś prawdziwą jest depesza, niechaj posłuży ta okoliczność, że w Drohobyczy nie ma ani pół oficera, a najstarszą szarżą jest wachmistrz ewidencyjny obrony krajowej.

Medal pamiątkowy ustanowiony przez cesarza, będzie musiał być odbity przynajmniej w 300.000 egzemplarzach, co pociągnie za sobą koszt 40.000 gld.

P. Artur Niedzielski, pensjonowany wicekonsul austr. w Warszawie, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jeneralnym adwokatem i zastępcą jeneralnego prokuratora przy najwyższym trybunale sprawiedliwości w Wiedniu, mianowany został dr. Edward Liszt, radca dworu i nadprokurator austrjackiego sądu krajowego wyższego. Zdaje się, że zamianują jeszcze kilku takich zastępców.

Minister sprawiedliwości nadał opróżnione posady notarjuszów: w Ustrzykach dolnych Aloizemu Schneiderowi, kapitanowi auditorowi z Przemyśla; w Radymnie adjunktowi sądowemu z Peczeniżyna Klemensowi Strumieńskiemu.

Dziennik urzędowy węgierski ogłasza pismo cesarskie do ministra prezydenta Szlavyego tej samej treści co list do Auersperga. Rokowania z posłem Szellem o objęci teki finansów rozbiły się.

Sejm galicyjski.

Posiedzenie V d. 5. grudnia 1873 r.

Początek posiedzenia 8 minut na 12tą. Przewodniczący marszałek ks. Sapieha, ze strony rządu wiceprezydent namiestnictwa p. Bartmański.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia odczytane zostały petycje do Sejmu wniesione z których najgłówniejszą była petycja Towarzystwa gospod. lwow., o zaprowadzenie szkoły leśnej.

Następnie wniesione zostały do laski marszałkowskiej dwa wnioski: pierwszy ażeby koszta kuracji ubogich przenieść na kraj, a drugi silnie umotywowany i podpisany przez ks. Jerzego Czartoryskiego, dr. Smolkę, dr. Hoszarda, ks. Kaczałę i 11 innych, żądający, ażeby Sejm Galicji zastrzegł się przeciw sposobowi, w jakim wybory bezpośrednie do Rady państwa zaprowadzono zostały. Poczem ks. marszałek oświadczył, że z wnioskami temi podług regulaminu postąpione będzie.

Drugi ten wniosek spowodował poufną ożywioną wymianę myśli pomiędzy p. komisarzem rządowym a jego sekretarzem, czego bezpośredniem następstwem było wyjście z sali sejmowej p. sekretarza i przybycie wkrótce potem hr. namiestnika, któremu p. komisarz zaraz po powitaniu wręczył jakiś papier, widocznie związek mający z wnioskiem księcia Czartoryskiego.

Sejm udzielił urlopy na dni 8 pp. Kamińskiemu i Trzecieskiemu i przyjął do wiadomości zawiadomienie o obchodzie 200-letniej rocznicy Stowarzyszenia młodzieży handlowej.

Z powodu wysokiego podatku spadkowego, któremu w największej części ulegają drobni właściciele ziemscy, dr. Antoniewicz wniósł do laski marszałkowskiej wnesenje o zniesienie tego podatku.

Ks. Marszałek zawiadamia Izbę o łaskawem przyjęciu deputacji przez monarchę, a sekretarz odczytuje z gazety urzędowej przemówienie cesarskie, poczem Izba na wniosek ks. Marszałka wydała okrzyk trzykrotny: niech żyje!

Z porządku dziennego nastąpiło 1. czytanie przedłożenia rządowego, o zmianie terytorjalnej jurysdykcji górniczej. Na wniosek dr. Grosa odesłane zostało do komisji prawniczej.

Dr. Czajkowski zawiadamia Izbę, że do komisji petycyjnej oddaną została prośba p. Stanisława Zarańskiego, żądająca od Sejmu poparcia 2 dziełek pedagogicznych p. Zarańskiego. Referent z uwagi że to przedmiot szkolny, wniósł, aby wybrano osobną komisję szkolną z 9 członków. (Uchwalono). Wybór odłożono na koniec posiedzenia.

P. Skwarczyński wprowadza pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o księgach hipotecznych. Odesłano do komisji prawniczej.

Przedłożenie Wydziału krajowego ze sprawozdaniem o pożyczce krajowej, odesłano do komisji budżetowej.

Nastąpiło 2. czytanie wniosków Wydziału kraj. o zezwoleniu gminom na pobór wyższych dodatków na pokrycie potrzeb gminnych.

Na pokrycie wydatków gminnych pozwolono na pobór dodatków do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) następującym gminom:

Powiatu borszczowskiego na rok 1873 i następne 3 lata 1874, 1875 i 1876 gminom: Załucze w wysokości trzydzieści i cztery (34) %, Paniowce w wysokości trzydzieści i trzy (33) pr., Zawala w wysokości czterdzieści i siedm (47) pr., Koraczówka i Okopy w wysokości dwadzieścia i ośm (28) pr.

Powiatu kołomyjskiego na rok 1873 gminom: Łucza w wysokości trzydzieści (30) pr., Młodiatyn w wysokości czterdzieści i siedm (47) pr., Piadyki w wysokości trzydzieści i dwa (32) pr., Żukocin w wysokości trzydzieści i cztery (34) pr.

Powiatu kosowskiego w roku 1873, 1874 i 1875 gminom: Uścieryki w wysokości czterdzieści (40) pr., Perechrestno w wysokości trzydzieści (30) pr.; w roku 1874 i 1875 gminom: Stebne w wysokości czterdzieści i ośm (48) pr., Dołhopole w wysokości sześćdziesiąt i pięć (65) pr., Polanka w wysokości pięćdziesiąt (50) pr.; w roku 1873 gminie Smodna w wysokości trzydzieści pięć i pół ($35\frac{1}{2}$) pr.

Powiatu krośniańskiego w roku 1874 gminom: Iskrzynia w wysokości pięćdziesiąt i sześć (56) pr., Korczyna w wysokości pięćdziesiąt (50) pr.

Powiatu nadwórniańskiego na r. 1873 gminie Mołodyłów w wysokości trzydzieści i siedm (37) pr.

Powiatu pilzneńskiego na r. 1874 gminom: Łuczki brzeskie w wysokości trzydzieści i siedm (37) pr., Goleńczyna w wysokości trzydzieści i jeden (31) pr., Parkosz w wysokości trzydzieści i jeden (37) pr., Połomeja w wysokości trzydzieści i cztery (34) pr., Dobrków w wysokości pięćdziesiąt (50) pr., Brzeźnica w wysokości trzydzieści (30) pr., Mokrzec w wysokości czterdzieści i jeden (41) pr.

Powiatu samborskiego na r. 1873 gminom: Sprynia wielka w wysokości pięćdziesiąt i jeden (51) pr., Chlewiska w wysokości trzydzieści i ośm (38) pr., Majnicz w wysokości trzydzieści i pięć (35) pr.

Powiatu limanowskiego w r. 1874 gminom: Bałazówka w wysokości dwadzieścia i sześć (26) pr., Jadamwola w wysokości czterdzieści i trzy (43) procent, Lipowe w wysokości dwadzieścia i dziewięć (29) pr., Makowica w wysokości trzydzieści (30) pr., Owieczka w wysokości czterdzieści i sześć (46) pr., Pryszowa w wysokości trzydzieści (30) pr., Świdniki w wysok. pięćdziesiąt i dwa (52) pr., Zagórów w wysokości czterdzieści i dwa (42) pr., Zawadka w wysokości trzydzieści i dwa (32) pr.

Powiatu mieleckiego w r. 1874 gminom: Błonie w wysokości sześćdziesiąt i trzy (63) pr., Piechota w wysokości ośmdziesiąt siedm i pół ($87\frac{1}{2}$) pr., Grzybów w wysokości czterdzieści dwa i pół ($42\frac{1}{2}$) pr., Czajkowa w wysokości trzydzieści i ośm (38) pr., Schönanger w wysokości pięćdziesiąt sześć i ćwierć ($56\frac{1}{4}$) pr., Domacyna w wysokości czterdzieści i pół ($40\frac{1}{2}$) pr., Rzędzanowice w wysokości sto jeden (101) prct, Rzemień i Łuże w wysokości pięćdziesiąt sześć i pół ($56\frac{1}{2}$) pr., Rzochów w wysokości czterdzieści i pięć (45) pr., Borowa w wysokości czterdzieści ośm i pół ($48\frac{1}{2}$) pr., Kiełków w wysokości dwadzieścia sześć i ćwierć ($26\frac{1}{4}$) pr., Piątkowice w wysokości sześćdziesiąt dwa i ćwierć ($62\frac{1}{4}$) pr., Szydłowice w wysokości dwadzieścia dziewięć i pół ($29\frac{1}{2}$) pr., Przykop w wysokości trzydzieści sześć i pół ($36\frac{1}{2}$) pr., Pluty w wysokości pięćdziesiąt i pięć (55) pr., Wojków w wysokości pięćdziesiąt dwa i pół ($52\frac{1}{2}$) pr., Wyłów z Kondziołkami w wysokości trzydzieści sześć i pół ($36\frac{1}{2}$) pr., Babulc w wysokości siedmdziesiąt dwa i pół ($72\frac{1}{2}$) pr., Padew kolonia w wysokości ośmdziesiąt trzy i ćwierć ($83\frac{1}{4}$) pr., Jaślany w wysokości trzydzieści trzy i pół ($33\frac{1}{2}$) pr., Ostrówek w wysokości dwadzieścia dziewięć i pół ($29\frac{1}{2}$) pr., Reichsheim w wysokości trzydzieści siedm i pół ($37\frac{1}{2}$) pr.

Powiatu Tarnowskiego na r. 1874 gminom: Bistuszowa w wysokości sześćdziesiąt i pół ($60\frac{1}{2}$) procent, Błonie w wysokości trzydzieści trzy (33) pr., Bużyn w wysokości sześćdziesiąt i sześć (66) pr., Chyszów w wysokości sześćdziesiąt i cztery (64) pr., Dąbrówka infułacka w wysokości dwadzieścia i ośm (28) pr., Dąbrówka szczepanowska z Lubczą w wysokości trzydzieści jeden i pół ($31\frac{1}{2}$) pr., Garbek w wysokości czterdzieści jeden (41) pr., Gumniska w wysokości trzydzieści i trzy (33) pr., Janowice w wysokości trzydzieści i ośm (38) pr., Karwodrza w wysokości dwadzieścia i siedm (27) pr., Kowalowa w wyskości trzydzieści ośm i pół ($38\frac{1}{2}$) pr., Kielanowice w wysokości siedmdziesiąt i sześć (76) pr., Lichwin w wysokości trzydzieści i pięć (35) pr., Łowczów czterdzieści cztery i pół ($44\frac{1}{2}$) pr., Łękawica w wysokości trzydzieści i sześć (36) pr., Łowczówek w wysokości pięćdziesiąt i pięć (55) pr., Niecieczа w wysokości trzydzieści i jeden (31) pr., Ostrów w wysokości dwadzieścia dziewięć (29) pr., Łęp ad Partyń w wysokości trzydzieści i pięć (35) pr., Pleśna w wysokości sześćdziesiąt i cztery (64) pr., Podlesie dębowe w wysokości pięćdziesiąt i siedm (57) pr., Poręba radlna w wyskości trzydzieści i sześć (36) pr., Piotrkowice w wysokości czterdzieści cztery i pół ($44\frac{1}{2}$) pr., Radina w wysokości trzydzieści i dziewięć (39) pr., Rzędzin w wysokości pięćdziesiąt cztery i pół ($54\frac{1}{2}$) pr., Rzuchowa w wysokości ośmdziesiąt dwa i pół ($82\frac{1}{2}$) pr., Siedliska w wysokości czterdzieści i siedm (47) pr., Skrzyszów w wysokości dwadzieścia ośm i pół ($28\frac{1}{2}$) pr., Targowisko w wysokości trzydzieści sześć (36) pr., Tarnowiec w wysokości czterdzieści i ośm (48) pr., Trzemesna w wysokości sześćdziesiąt i ośm (68) pr., Wróblowice w wysokości sześćdziesiąt i pięć (65) pr., Zabłędza w wysokości sześćdziesiąt i siedm (67) pr., Zukowice stare w wysokości dwadzieścia ośm i pół ($28\frac{1}{2}$) pr., Zdzary w wysokości trzydzieści cztery (34) pr., Konary w wysokości czterdzieści dwa i pół ($42\frac{1}{2}$) pr., Zgłobice w wysokości trzydzieści i siedm (37) pr.

Powiatu tłumackiego na rok 1873 gminie Kłubowce w wysokości trzydzieści i trzy (33) pr.

Powiatu żółkiewskiego na rok 1873 gminom Wiązowa w wysokości pięćdziesiąt i jeden (51) pr., Stanisłówka w wysokości siedmdziesiąt ośm (78) pr.; na rok 1874 gminom Mierzwa w wysokości czterdzieści i jeden (41) pr., Weisenberg w wysokości dziewięćdziesiąt (90) pr.

Następujące z porządku dziennego drugie czytanie wniosku Wydziału krajowego, zawierającego dodatek do krajowej ordynacji wyborczej (chodzi tu o stypulację terminu, do którego zmiana ordynacji wyborczej pewną ilością głosów ma być możebną) nie mogło być przedsięwzięte dla braku odpowiedniego kompletu w Izbie.

Nakoniec oddano głosy na wybór komisji szkólnej. Rezultat dopiero jutro będzie wiadomy. Koniec posiedzenia o godz. ½ 1. Następne jutro o godz. 11 z rana.

Wiedeń, d. 5. grudnia, 10 godz. 45 mint.

Akcje kredytowe 233·25; Anglosy 139·50, Unionbank 113·— Vereinsbank 15 —; Karola Ludwika —·—; Kolei połud. 176·— Banku franc.-austr. —·—; Baubank 59·50, Losy 1860 —·— Tramway —·—; Napoleondor —·—. Usp.: mniej stałe.

Telegrafowane kursa wiedeńskie.

Wiedeń, d. 4. grudnia, 2 godz. 20 min.

Jednolity dług państwowy w banknotach 69 złr. 70 ct.; w srebrze 74·35; Losy pożyczki z 1860 r. 102·10. Akcje banku wiedeńskiego 989·—; Akcje banku kredytowego 231·50; Londyn 113·80; Srebro 108 50; Napoleondor 9·08.

Akcje banku franko-austr. 34·—, węgierskie akcje kredytowe 133·50, akcje banku angl.-austr. 140·—; Banku Związk. 114·—; kolei Karola-Ludwika 223·—; kolei siedmiogrodz. —·—; kolei południ. 177·50, kolei alföldskiej 143·—; kolei Elżbiety 221·— kolei lwowsko-czerniow. 140·—; kolei węg. półn.-wschod. 199·50. Vereinsbank 16·—; kolei Rudolfa 160·—; kolei węg. wschodniej 57·50; galicyjskie obligacje indemnizacyjne 74·—; losy z roku 1864 133·—; akcje kolei Koszycko-Oderberg. 136·—; Verkehrsbank-Actien 108·—; Losy tureckie 51·—; Akcje Wied. Banku budowniczego 60·—; kolej państw. 338·—; Wiener Bank Verein 50·—; Wiener Bauverein 23·80, Hypoth.-Rentenbank 15 — Rosyjskie Banknoty 1·54. Usp.: stałe.

Berlin, Mosk. noty bank. $81\frac{3}{8}$; aust. akcje kredyt. $137\frac{1}{2}$; lombardy $104\frac{1}{2}$; akcje galicyjskie $99\frac{1}{4}$; kolei państwowej 200·—; kolei rumuńskiej 34—; austr. noty bankowe $88\frac{1}{16}$; Losy z roku 1864 —.— Usposobienie: kolejowe stałe.

Paryż, Renta 58·82; Lombardy—·— Usp.: stałe.

Przyjechali do Lwowa od 45. do . grud.

Hotel Zorża. B. i E. książę Radziwiłowie, K. Krasicki i M. ks. Czartoryska z Poznania, S. hr. Tarnowski z Krakowa, M. Keszycki z Dzwiniaczek, F. Minkiewicz z za kordonu, J. ks. Radziwiłowa z Rzeszowa.

Hotel Langa. J. Tabora z Czerniowiec, K. Baumann z Wiednia.

Hotel Krakowski. F. Jasiński z Olszanicy, A. Dorowski z Przemyśla.

Hotel Angielski. J. Garwoliński z Złoczowa, K. Jordan z Kuńkowic, Dr. J. Szujski, E. Szeliski i J. Dunajewski z Krakowa.

Hotel Europejski. Z. Chojecki z Młyniska, H. Ziemiałkowska z Wiednia, M. ks. Czartoryska z Jarosławia, E. Głębocka z Ukrainy.

W teatrze hr. Skarbka.

Pod dyrekcją Eugenjusza hr. Cetnera.

W piątek dnia 5. grudnia 1873.

Na dochód Władysława Woleńskiego.

Po raz pierwszy:

ZBOROWSCY

tragedja w pięciu aktach przez J. Szujskiego.

Początek o godzinie **7ej.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik towarów kolonialnych handlu St. Markiewicza.

Lwów z Izby handlowej dnia 4. grudnia.

	żądają	płacą
I. Akcje za sztukę.		
Kolei gal. Karola-Ludwika	224 —	222 —
„ Lwow.-Czerniowieckiej	141 50	159 50
Banku hip. gal. po 200 złr.	— —	— —
„ krajow. z wpł. 50%	— —	— —
II. Listy zast. za 100 złr.		
Tow. kred. galic. 5 prc. w. a.	79 25	78 20
„ „ „ 4 „ „	72 25	71 20
Banku hipot. galicyjsk. 6 prc.	82 25	81 25
Gal. zakładu kred. włośc.	92 25	91 —
III. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galicyjskie	75 40	74 40
Poż. głod. z r. 1866 po 7 prc.	— —	— —
Losy miasta Krakowa	24 —	22 —
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 42	5 33
„ cesarski	5 43	5 35
Napoleondor	9 12	9 4
Pół imperjał rosyjski	9 35	9 20
Rubel rosyjski srebrny	1 76	1 68
„ papierowy	1 65	1 54
Pruskie bilety kasowe	1 71	1 70
Srebro	109 —	107 75
Wiedeń, 3. grudnia.		
5 prc. jed. dług. pań. bank.	70 —	69 90
5 „ „ „ „ sreb.	74 20	74 —
5 „ Oblig. ind. ałt. austr.	96 50	96 —
5 „ „ „ „ czeskie	94 —	93 50
5 „ „ „ „ węgiersk.	77 —	76 —
5 „ „ „ „ galicyj.	75 —	74 50
5 „ „ „ „ bukow.	73 50	73 —
5 „ „ „ „ siedmiog.	75 25	74 50
Pożyczka głodowa galicyjska	— —	— —
Węg. pożycz. kol. 300 prc. 500 franków 120 złr.	98 —	97 75
Listy zastawne.		
5 prc. Banku narod. losy	91 85	91 70
5 „ galicyjskie	— —	77 25
5 „ gal. zakł. kred. włośc.	90 50	90 —
5 „ węgierskie listy	81 50	81 —
5 „ zakł. kred. austr.	95 50	95 —
5 „ spłacal. w 33 latach	82 25	81 75
5 „ Dosł. państ. 120 złr.	117 50	117 —

Pożyczki loteryjne.	żądają	płacą
Losy pożycz. z roku 1839	293 —	288 —
„ „ „ 1854	97 —	96 50
„ „ „ 1860	102 50	102 —
„ „ „ 1864	133 50	133 —
„ prem. poż. węgiers.	74 25	74 —
„ Comorenta	26 —	25 —
„ Kredytowe	170 —	169 50
„ żeg. parowej na Dunaju	89 —	— —
„ księcia Salm	35 —	34 —
„ „ Palfy	22 —	— —
„ „ Klary	32 —	31 50
„ hr. St.-Genois	23 50	22 50
„ miasta Budy	— —	23 50
„ ks. Windischgrätz	— —	— —
„ hr. Waldstein	23 —	22 —
„ hr. Keglewich	14 —	13 —
„ Rudolfa	12 50	12 —
Akcje przemysł. i bank.		
Żeglugi par. na Dunaju	519 —	516 —
Kolei północ. Ferdynanda	2080	2070
„ rządowej fr. a.	336 —	335 —
„ zachodniej ces. Elżb.	219 —	218 50
„ pardubickiej	— —	— —
„ południowej	176 —	175 50
„ galicyjskiej	223 50	223 —
„ czerniowieckiej	141 —	140 —
„ Albrechta	105 —	103 —
„ naddniestrzańskiej	— —	— —
„ łupkowskiej	— —	— —
„ węg. pół. wschodn.	109 —	108 50
„ arcyks. Rudolfa 200 złr. śr.	160 —	158 50
„ alfeldzko-fiumańskiej	— —	— —
„ koszycko-bogum.	137 50	136 50
„ siedmiogrodzkiej	140 —	139 —
„ cisańskiej	199 —	198 50
„ wschodnio-węg.	57 —	56 50
„ austr.-północno-zachod.	199 —	198 50
„ wschodniej	— —	— —
„ Franciszka-Józefa	214 —	213 —
Banku narod. austrjac.	987 —	985 —
Zakładu kredytowego	230 —	229 50
Akcje banku anglo-austr.	141 —	140 —
„ „ angl.-węg.	36 50	35 50
„ Zakładu kredyt. węg.	132 —	131 50
„ bank. franko-austr.	36 —	35 —
„ „ franco-węgiersk.	28 —	27 50
„ „ krajowego galic. we Lwowie	— —	— —

	żądają	płacą
Akcje wiedeńskie do obr. płod.	66 —	65 —
„ galic. hipotecznego	— —	— —
„ austr. związkow.	17 50	16 50
„ dla obrot. ogólnego	109 —	108 50
„ austr. ogól. banku	40 —	39 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei naddniestrzańskiej	35 —	34 —
„ ces. Elżbiety 5 prc. za 100 złr. k. m.	— —	95 —
„ (Emis. 1862) „	— —	93 50
„ rząd. St. 500 fr.	138 50	137 50
„ „ Emis. 1867 fr.	130 —	129 —
„ połudn. St. 500 fr.	111 —	110 75
„ Bony 1870-1874 6 prc.	— —	— —
„ pół. C. F. 100 złr. m. k.	91 —	90 —
„ „ „ „ za 100 złr. w. a.	88 —	87 —
„ „ „ „ w sr. 5prc. wa.	104 90	104 70
„ zachod. czesk. za 100 złr. w. a. sr. 100 złr. w. a.	— —	94 —
Kolei połud.-pół. niem. 5 prc. za 100 złr.	78 25	78 —
— w srebrze	96 —	95 —
Kol. galic. K. L. 300 złr. w. a. (w srebrze 5 prc. za 100)	— —	103 75
Kol. galic. K. L. Emis. II.	98 —	97 —
„ lwow.-czern. po 300 złr. (w srebrze 5 prc. za 100)	73 —	72 50
„ „ Emisja 1867	85 —	84 —
Kolei Albrechta	— —	— —
„ naddniestrzańskiej	— —	— —
„ łupkowskiej	— —	— —
„ siedmiogrod. złr. 200 w. a.	84 50	84 —
„ ks. Rudolfa po 300 złr. (w srebrze 5 prc. za 100)	95 —	94 —
„ północ.-czesk. po 300 złr. (w srebrze 5 prc. za 100)	97 —	96 50
Tow. prag. przemysł. żel. po 300 złr.	85 —	84 50
Waluty. Cesarskie korony	5 43	5 42
Dukat na wagę	— —	— —
„ obrączkowy	— —	— —
Napoleondor	9 09	9 08
Suwereny angielskie	11 50	11 40
Imperjał moskiewski	— —	— —
Srebro	108 60	108 30
Srebro, kupony	109 —	108 50
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 70	1 70

Wszystkim cierpiącym zapewnia zdrowie i siły bez lekarstw i kosztów

Revalescière du Barry

z Londynu.

Usunięcie wszelkich chorób bez lekarstw i kosztów za pomocą delikatnej potrawy zdrowia „Revalescière du Barry“ z Londynu, skutecznej dla dojrzałych i młodych umniejsza najmniej 50-krotnie wydatek na środki medyczne.

75.900 świadectw wyleczonych z chorób żołądkowych, nerwowych, wątroby, płuc, gardła, pęcherza itd. potwierdza skuteczność tego środka.

Certyfikat Nr. 64.210. Neapol, 17. kwietnia 1862.

Szanowny Panie. W skutek choroby śledziony, byłem przez siedm lat w okropnym stanie. Nie mogłem ani czytać ani pisać, czułem nieustanne nerwowe drzenia, dręczyła mnie bezsenność i złe trawienie, i z powodu rozdrażnienia nerwów bliski już byłem melancholji. Wielu lekarzy wyczerpało wszelkie środki; w rozpaczy zacząłem używać pańskiej „Revalescière“, a po trzech miesiącach przyjemnej kuracji, mogę Bogu podziękować za dobry rezultat „Revalesciere“ zasługuje na wszelkie pochwały, powróciła mi zdrowie i pozwoliła napowrót zająć miejsce w towarzystwie. — Z najwyższą wdzięcznością i prawdziwym szacunkiem.

Margrabia Bréhan.

Certyfikat Nr. 65.810. Neuvechateau (Wogezy) 23. grudnia 1862.

Siedmnastoletnia moja córka, w skutek zatrzymania funkcyj kobiecych, cierpiała strasznie na rozdrażnienie nerwów, zwane tańcem św. Wita, wszyscy lekarze zwątpili o jej wyleczeniu. Od czasu, kiedy za poradą pewnego przyjaciela zacząłem ją karmić „Revalescière“, ku zdziwieniu wszystkich znajomych, ozdrowiała. Środek ten wywołał powszechne uznanie, a lekarze, którzy o zdrowiu i życiu mego dziecka zwątpili, dziwią się, widząc je silnem, świeżem i zupełnie zdrowem. Martin, oficer w dymisji.

„Revalescière du Barry“ pożywniejsza jest od mięsa i oprócz tego oszczędza więcej niż 50 razy swoją ceną na lekarstwach.

Cena w puszkach blaszanych za pół funta 1 złr. 50 cnt., za funt 2 złr. 50 cnt., 2 funty 4 złr. 50 cnt., 5 funtów 10 złr., 12 funtów 20 złr., 24 funty 36 złr. — Biszkokty w puszkach po 2 złr. 50 cnt. i po 4 złr. 50 cnt. Czekolada w proszku lub w tabliczkach na 12 filiżanek 1 złr. 50 cnt., na 24 filiżanek 2 złr. 50 cnt., na 48 filiżanek 4 złr. 50 cnt., w proszku na 120 filiżanek 10 złr., na 288 filiżanek 20 złr., na 576 filiżanek 36 złr. Główny skład w Wiedniu u Barry du Barry & Comp. Wallfischgasse 8, jako też wszędzie w porządnych aptekach i sklepach korzennych. Skład wiedeński wysyła też „Revalescière“ swoją za przekazem lub pobraniem pocztowem.

Ajencje: w BIAŁEJ: u aptekara Alojzego Reicherta i Eryka Kelera apt. pod Lwem; w BOCHNI: u I. E. Bulsiewicza; w BRODACH: u G. Grünspanna; w CZERNIOWCACH: u Alta, c. k. apt. obwod., Leona Beldowicza, Fr. Krzyżanowskiego, w aptece pod Gwiazdą i Ignacego Schnircha; w KOŁOMYI: u J. Sidorowicza; we LWOWIE: u Piotra Mikolascha, aptekarza, Leopolda Rotlendera, Zygmunta Ruckera, aptekarza, F. W. Królikowskiego, Jakóba Beisera, Karola Schubutha i Juliusza Reissa; w PESZCIE: u Józefa v. Török, aptekarza; w PRADZE: u Józefa Fürsta; w PRZEMYŚLU: u Edwarda Machalskiego; w RZESZOWIE: u J. Schaittera & Comp.; w STANISŁAWOWIE: u Ferdynanda Stechera; w TARNOPOLU: u A. Morawetza i Fr. A. Buchelta, c. k. apt. obwodowa; w TARNOWIE: u A. Tenczyna, aptekarza pod Aniołem i W. T. A. Wielogórskiego.

Nadesłane.

W *Dzienniku Polskim* nr. 274, z dnia 25. listopada r. b. umieszczona była korespondencja jakiegoś p. Cyryla Korczaka (Korytyńskiego), czerniąc przeszłość gr. k. proboszcza, ks. Brylińskiego.

Nie znałem pierwej ks. Brylińskiego — tak samo jak i p. Cyryl nie zna faktu odnośnego, umieszczonego w *Dzienniku Polskim* w nr. 265. W każdym razie miotać fałsze, a nawet oszczerstwa, może tylko taki p. Cyryl.

Zresztą ks. Br. sam zna doskonale drogę sądową, gdzie może się oczyścić.

Krągła vel Zbrzyż 1. grudnia 1873.

2645 1—1 *Jan Banatowski.*

C. k. uprzyw. fabryka

Sreber chińskich

w Berndorf 2647 1—3

poleca swój obficie zaopatrzony skład

u G. A. CHRISTIANA

we **LWOWIE**, ulica **Hetmańska l. 2.**

KALOSZE

poleca

KAROL GRUCHOL

przedtem **HOINKES i GRUCHOL**

handel płócien

we Lwowie w Rynku l. 4, obok księgarni pana Karola Wilda.

CENY:

Paryskie kalosze dla dam, do bardzo wysok. koreczków, ledzintkie, zgrabne złr. 2·40.
Szkockie do obcasików, flanelą czerwoną podszyte . . . . złr. 1·80.
Szkockie ze sukna, z elastyką, obłożone, flanelą czerwoną podszyte, do podróży, do śniegu . . . . złr. 4·20.
Wiedeńskie wysokie . . . . . złr. 2·25.
Wiedeńskie do obcasik. od złr. 1·40 do 1·50.
Kalosze wysokie dla mężczyzn, Bootforts złr. 2·80.
Kalosze moskiewskie . . . . złr. 2·80.
Kalosze szkockie ze sukna, wysokie flanelą podszyte, do podróży do śniegu (Schneeschühe) . . . . złr. 4·80.
Kalosze szkockie płytkie, flanelą czerwoną podszyte . . . . złr. 2·50.
Kalosze wiedeńskie płytkie . . złr. 2·—.

Skarpetki, pończochy, zimowe kaftaniki, trykotowe kalesony w największym wyborze. 2648 1—2

Zastrzega się
przed oszukańswtem!

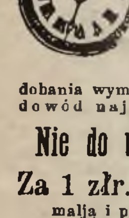

Pomiędzy licznemi ogłoszeniami, dotyczącemi szczególnie zegarów, wiele jest obliczonych na oszukanie mieszkańców prowincji. We własnym interesie wystrzegać się należy kupowania zegarów, jeżeli firma sprzedającego nie podaje rękojmi. U mnie kupione zegary mogą być każdego czasu według upodobania wymieniane lub też nazad zwrócone; jest to dowód najlepszego ich wykończenia.

Nie do uwierzenia, a jednak prawda!

Za 1 złr. 50 ct. i 1 złr. szwajcarski zegar porcelanowy z emalją i pięknym krajobrazem lub kwiatami emaljowanemi, bardzo elegancki a przytem tani, przydatny dla ubogiego i bogatego, z roczną gwarancją.

Za 9, 10 i 11 złr. prawdziwy angielski srebrny cylinder, wraz z pięknym łańcuchem ze złota talmi, medaljonem, pudełkiem, kluczykiem i pięcioletnią gwarancją, tudzież z rezerwowem szkiełkiem. Takież same chrono-miernicze zegarki, dokładnie w ogniu złocone, tylko 12 złr. 50 ct.

12 i 15 złr. kosztuje praktyczny, dobry, piękny remontoar. Cesarski zegarek, najlepszy wyrób jaki tylko można sobie wyobrazić; lekarze i sz. duchowni nie mogą dosyć nazalecać się tych zegarków. Jest to dowód, że taki wytrwały zegarek nie może mylić się ani na sekundę.

Za 15 i 18 złr. otrzymać można modny zegarek wojskowy, lekki, ozdobny, przytem nadzwyczaj elegancki, co jest rzeczą główną, bardzo punktualny, ścisły w ruchu i bajecznie tani; do takiego zegarka otrzymuje każdy imitowany srebrny łańcuch modnego fasonu, wraz z kluczykiem, pudełkiem, medaljonem i pięcioletniem poręczeniem.

Tylko 12 i 15 złr. srebrny cylinder z prawdziwą złotą sprężyną do odskakiwania, mocnem szkłem kryształowem, wraz z łańcuchem, medaljonem ze złota talmi i gwarancją.

Tylko 15 lub 20 złr. prawdziwy angielski ankier srebrny, sawonet, z podwójną kopertą, najpiękniejszem grawirowaniem, wraz z łańcuchem z prawdziwego złota talmi i gwarancją.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski srebrny i w ogniu złocony chronometr wraz z łańcuchem, medaljonem ze złota talmi, skórzanem pudełkiem i gwarancją.

Tylko 14 złr. takiż sam, znacznie piękniejszy, z orjentalnym drogoskazem.

Tylko 16 lub 17 złr. prawdziwy angielski Prince of Wales remontoar, najsilniejszego kalibru, z kryształowem szkłem, werkiem z niklu, w prawdziwem złocie talmi masif; zegarki te mają przed innemi tę zaletę, że można je nakręcać bez kluczyka i do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuch ze złota talmi wraz z medaljonem i gwarancją, bezpłatnie.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski zegarek ze złota talmi, cylinder, najnowszego fasonu, z podwójnem szkłem kryształowem, przez które można widzieć i werk zamknięty, wraz z łańcuchem ze złota talmi, medaljonem i gwarancją.

Tylko 14 lub 17 złr całkiem mały damski zegarek z prawdziwego srebra wyzłocony, wraz z łańcuchem z prawdziwego złota talmi, medaljonem i świadectwem poręczającem.

Tylko 18 i 20 złr. prawdziwy angielski, najdoskonalej wyzłacany srebrny chronometr z podwójną kopertą, pięknie emaljowany, wraz z pięknym łańcuchem z prawdziwego złota talmi, medaljonem i gwarancją.

Tylko 18 albo 20 i 25 złr. piękny srebrny prawdziwy angielski ankier na 15 rubinach, wraz z najpiękniejszym łańcuchem ze złota talmi, medaljonem, skórzanem pudełkiem i gwarancją.

Tylko 20 i 25 złr. srebrny remontoar, nakręcający się bez kluczyka, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi i medaljonem.

Tylko 23, 25 i 27 złr. złoty damski zegarek wraz z łańcuszkiem, medaljonem i gwarancją.

Tylko 30, 35 i 40 złr. prawdziwy angielski srebrny remontoar z podwójną kopertą, gwarantowany i patentowany.

Tylko 35, 40 i 45 złr. prawdziwy złoty angielski ankier z kryształowem szkłem.

Tylko 60, 75 i 100 złr. piękny złoty remontoar ze szkłem kryształowem, 105 i 115 złr. w podwójnej kopercie.

Tylko 200—300 złr. prawdziwy angielski chronometr z remontoarem, podwójną kopertą i szkłem kryształowem.

Oprócz tego **wszystkie** gdziekolwiek i przez kogokolwiek anonsowane gatunki zegarków **taniej.**

Atelier dla reparacyj.

Stare zegarki, często drogie pamiątki rodzinne, naprawiają się i odmieniają. Cena reparacji z pięcioletniem poręczeniem złr. 1·50, 3, 5 do 10.

Zamówienia listowne

za zaliczką pocztową, lub przesłaniem należytości załatwia się w przeciągu 24 godzin. Na szczególne zawezwanie przesyłają się także zegarki i łańcuszki do wyboru za zaliczką, a za niezatrzymane pieniądze zwracają się.

☞ Ceny moje są zawsze niższe a niżeli jakiekolwiek najniższe, stoją bowiem co do moich obstalunków na wysokości czasu.

Wszyscy życzący sobie zamówić zegarki,

Wszyscy życzący sobie zamienić stare zegarki na nowe, upraszają się o zgłoszenie do mojej firmy.

FILIP FROMM,
fabrykant zegarów, Rothenthurmstrasse 9.
Wiedeń. 2493
Zwracamy uwagę na adres. 6—12

Podziękowanie.

Do nowo wybudowanej cerkwi w Mikołajowie zamówione zostały trzy wielkie dzwony, ważące cetnarów 30 u p. Jana Jaroszewskiego z Lubaczowa, które tak pod względem odlania, jak również donośnego i pięknego głosu nie pozostawiają nic do życzenia.

Mieszkańcy miasta Mikołajowa za tak sumienne postąpienie czują się w obowiązku złożyć p. Janowi Jaroszewskiemu publicznie podziękowanie i polecają tegoż innym parafiom jako fabrykanta rzetelnego i znającego swój zawód.

W imieniu parafian m. Mikołajowa.

Mikołajów d. 2. grudnia 1873.

Z komitetu.
Jan Ustyanowicz.
2649 1—1 *Grzegorz Przyszlak.*

Do wydzierżawienia

majątek położony $1\frac{1}{2}$ mili za Złoczowem, $\frac{1}{2}$ mili od stacji kolejowej Płuchów, obejmujący 600 morgów ornego pola. Budynki w dobrym stanie.

Bliższej wiadomości udzieli skład mebli Towarzystwa stolarskiego we Lwowie. 2543 1—3

O leczniczej sile
☞ prawdziwej ☜
WILHELMA
antiartrytycznej, antireumatycznej,
krew oczyszczającej herbaty

przytaczamy poniżej następujący szereg listów uznania:

Pan Franc. Wilhelm, aptek w Neunkirchen.

Nakofalwa, 28. lutego 1873.

Zamówiłem pańską, Wilhelma antiartrytyczną, krew oczyszczającą herbatę, ponieważ okropnie cierpiałem na reumatyzm w stawach i po użyciu sześciu paczek tej Jego nieocenionej herbaty tak dalece polepszyło mi się, iż ciężkie bole prawie zupełnie ustały, i tylko od czasu do czasu doświadczam jakby słabych elektrycznych wstrząśnień.

Ponieważ prawą ręką nie mogę jeszcze władać należycie, i ztąd piórem nie podobna mi poruszać, upraszam zatem Pana, aby zechciał dla uzupełnienia kuracji przysłać mi odwrotną pocztą za pobraniem, jeszcze dwie paczki znakomitej Wilhelma antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty.

Gdy zaś znakomitej skuteczności pańskiej cudownie leczącej herbaty sam na sobie doświadczyłem, czuję się tem obowiązanym w poczuciu wdzięczności dla największego rozpowszechnienia słusznie przynależnej sławy Jego leczniczej herbaty, także osobiście przyczynić się. Z szacunkiem i wdzięcznością

Józef Jankowic,
lekarz komitatowy.

Pan Franc. Wilhelm, aptek. w Neunkirchen.

Loosdorf pod St-Pölten
26. marca 1873.

Gdy bezskutecznemi stawały się wszelkie środki, jakich użyłem przeciw uporczywym bolom moim w niższych częściach ciała, zdecydowałem się w końcu używać pańską antiartrytyczną, antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę, i już teraz po użyciu jednej paczki, czuję znaczną ulgę, tak, że z całą ufnością zwracam się do wielmożnego Pana, z prośbą, aby mi, jak można najprędzej, dwie paczki swojej tak słusznie wychwalanej Wilhelma antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty, łaskawie przysłać mi raczył. Załączając przypadającą należność, piszę się ze szczególnem i wysokiem poważaniem

Anton Leypold,
c. k. nadporucznik pensjonowany.

Pan Franc. Wilhelm, aptek. w Neunkirchen.

Oberbaumgarten, 28. marca 1873.

Do niniejszego dołącza się kwota, za którą proszę przysłać mi jak najprędzej tuzin paczek swojej istotnie skutecznej Wilhelma antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty. Obecny mój adres jest

Franc. Fiala,
2594 2—5 proboszcz.

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną i antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacji **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na ośm porcyj, przyrządzonych według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct.

Dla dogodności P. T. publiczności, prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną, antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać także można: we LWOWIE u Jakóba Beisera apt., Zygm. Ruckera apt., Jakóba Piepesa apt., Karola Schubutha: w BRODACH u M. S. Franzos; w BRZEŻANACH u B. Fadenknecht; w JAGIELNICY u J. Fischbacha; w JOHANNESTHAL u P. Hoffmanna; w KAMIONCE-STRUMIŁOWEJ u Zawałkiewicza; w KRAKOWIE u Trauczyńskiego apt., Jahna Józefa; w NEUMARKT u Karola Baut; w PRZEMYŚLU u J. Gajdeczka; w STANISŁAWOWIE u F. Stecher v. Sebenitz; w STRYJU u L. Gaertnera apt., u Krzyżanowskiego; w ZALESZCZYKACH u Kodrębskiego i Sp.

F. GROS i W. STRUS
CUKIERNIA we Lwowie
ulica Hetmańska l. 6 przy Wałach.

Zaopatrzywszy na sezon zimowy nasz zakład najobficiej, mamy zaszczyt polecić takowy Szanownej P. T. Publiczności z tem zapewnieniem, że wszystkie przedmioty w zakres cukiernictwa wchodzące, znajdują się u nas w największym wyborze, najlepszej jakości i po bardzo umiarkowanych cenach.

Wszelkie zamówienia zamiejscowe uskuteczniamy najakuratniej. Starając się najusilniej pozyskać ogólne zaufanie naszych szanownych gości na prowincji, załatwiamy wszelkie, choćby najmniejsze zamówienia z największą starannością, oprócz pudełek nie licząc nic za opakowanie.

Przy nadchodzących świętach polecamy wielki wybór **Bombonierek i Przedmiotów Galanteryjnych** stosownych na podarunki, **Wielki wybór cukrów deserowych** w rozmaitych gatunkach, znaczny zapas **pięknych a do jedzenia nieszkodliwych cukierków do przystrajania drzewek** i t. d. i t. d.

Składając dzięki Szan. P. T. Publiczności za dotychczasowe zaufanie, ośmielamy się nadmienić, że nie przestaniemy łożyć starań w celu zasłużenia sobie na dalsze względy. 2640 1—?

Panów cukierników na prowincji upraszamy o wczesne nadsyłanie zamówień na **Cukierki Świąteczne,** gdyż w drugiej połowie tego miesiąca będziemy zajęci naszym interesem miejscowym, a przykro by nam było, być w niemożności odpowiedzieć ich żądaniom w wykonaniu zamówień, które po dniu 15. grudnia wpłyną. Na żądanie cenniki i wzory wysyłamy. Z szacunkiem

F. Gros & W. Strus.

MŁOCARNIE
Moritz Weil jun.

które w godzinę wymłacają więcej aniżeli trzech młocków na dzień po złr. **138,** *pod gwarancją i próbą. Franko we* **Frankfurcie n. M.** *W* **Wiedniu** *Franzensbrückstrasse 13.* 2062 12—?

Najdawniejszy Magazyn
Płócien i towarów modnych
J. L. SINGERA i Spł.
teraz
J. PIETROSCHA i Spółki
we **LWOWIE** przy placu św. Ducha l. 11 nowa,
poleca
w wielkim wyborze
najnowsze materje

NA SUKNIE DAMSKIE

Materje jedwabne przeważnie czarne — **Aksamity jedwabne** lyońskie — **Rypsy** czysto wełniane na pokrycia futer — **Dywany** angielskie, **dywaniki** na łokcie — **Kapy i serwety** gobelin, **kołdry** flanelowe — **Flanelki** angielskie, **sukienka** drap des dames — **Materje na meble** gobelin, ryps, kreton, perkal — **Chustki** Hymalaya, **szale i pledy** wełniane — **Kaftaniki, pończochy i skarpetki** i t. d.

Wielki skład
Płócien i bielizny stołowej

ze znakomitych fabryk (bielizna stołowa wyłącznie ze słynnej fabryki p. Raymann we Freywaldau) **po cenach najumiarkowańszych.**

2600 4—6

Subjekt handlowy

znajdzie umieszczenie w handlu
2650 **korzennym i win** 1—2

M. A. BRAYERA w Mielcu.

Do plombowania
dziurawych zębów

nie masz skuteczniejszego i lepszego środka nad **plombę do zębów** c. k. nadwornego dentysty **J. G. Poppa** w Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2; plombę tę każda osoba z zupełną łatwością i bez bolu może sobie włożyć w próżny ząb, takowa zaś zaraz łączy się ze szczątkami zęba, zapobiega dalszemu jego psuciu się i ból uśmierza.

Anaterynowa pasta
do zębów

Dra **J. G. Poppa** c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2.

Preparat ten utrzymuje świeżość i czystość oddechu, służąc zarazem do nadania zębom uderzająco białego połysku; zapobiega psuciu się zębów i wzmacnia dziąsła.

Choroby zębów

jakoteż choroby dziąseł zawsze uśmierzają się przez użycie **Anaterynowej wody do ust** dra **J. G. Poppa** c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2; w wielu wypadkach leczy nawet zupełnie. 2035 4—4

Cena 1 flakonu **1** złr. **40** ct. w. a.

Otrzymać można we **Lwowie:** w apt. pp. dr. Tytusa Zarzyckiego, P. Mikolascha, A. Berlinera, Zygmunta Ruckera i Jakóba Pipesa, w handlach pp. Kleina Wdowy i Bonifacego Stillera; w **Krakowie:** u pp. Góreckiego, J. Jahna, L. Feintucha, E. Stockmara apt., Goldwassera i N. Redyka apt.; w Czerniowcach w apt. Siedleckiego.

REALNOŚĆ

pod l. **203$\frac{1}{4}$** (now. 5) we Lwowie na **Wulce** położona, wraz z gruntami do niej należącymi i **Zakładem kąpielowym,** jest z wolnej ręki do sprzedania.

Wiadomość bliższa u c. k. radcy sądu krajowego Mikuszewskiego l. 1, ulica św. Szymona, Halickie. 2642 1—3

OGŁOSZENIE.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę **lekarza kolejowego** w Szczercu, na linji między Lwowem a Mikołajowem (wyłączając te obydwie stacje), z płacą roczną pięćset (500) złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę, mają się wykazać dyplomem doktora medycyny, osiągniętym na jednym z uniwersytetów państwa austrjackiego i znajomością języków krajowych.

Lekarze kolejowi wchodzą w skład urzędników c. k. uprz. kolei arcyksięcia Albrechta i należą do funduszu pensyjnego tejże kolei.

Obu stronom przysłuża prawo trzechmiesięcznego wypowiedzenia.

Podania wniesione być mają najdalej do dnia 31. grudnia 1873 do Dyrekcji ruchu c. k. uprzyw. kolei arcyksięcia Albrechta we Lwowie, ulica Czarneckiego l. 2.

Lwów dnia 30. listopada 1873.

2644 1—3 **Z Dyrekcji ruchu.**

Skład c. k. uprz. Rafinerji spirytusu
fabryki rumu, likierów i octu 2017 160—?
Juliusza Mikolasza
we Lwowie, przy ulicy Kopernika nr. 1 w podwórzu.
Najtańsze źródło do nabycia tych artykułów.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic.
akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje 2002 69—?
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi.

Dr J. CHĄDZYŃSKI

operator, prymarjusz oddziału chorób nerwowych, skórnych, przyrzutnych,
mieszka obecnie 2635 1—1
ulica Dykasterjalna licz. 1, w Rynku.

Dentysta-Magister
z Wiednia
M. GRÜNZEID
ulica Halicka pod l. 13,
naprzeciw handlu Mańkowskiego.

Wprawia zęby po 2 i 3 złr. **Szczęki** po 40 do 60 złr. na sposób amerykański.

Ból zębów uchyla szybko za pomocą środków niezawodnych, jakoteż plombuje skutecznie i pod gwarancją. 2069 36—?

Poszukuje się
leśniczego

do większego obszaru lasów, który byłby uzdolniony leśne gospodarstwo samodzielnie prowadzić i właściciela w sprawach obszaru dworskiego zastępywać. Pensja 250 złr. i depusata.

Oferty pod adresem **A. B.** poste restante Lwów. 2636 1—1

Uwiadomienie.

Zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność, że w mojej cegielni wyrabiają się także

PIECE i KUCHNIE
kaflowe,

które każdego czasu po umiarkowanej cenie dostać można u 2560 4—5

Józefa Szebesty
budowniczego w Tarnowie.

Światło piękne. Światło dobre. Światło tanie.

Najnowsze petroleowe lampy bezpieczeństwa z najdokładniej urządzonym brennerem motylowym (1 płomień daje światło 6 świec), niezaprzeczenie najpiękniejsze oświetlenie, a pomimo to dające 50 procent oszczędności w porównaniu ze wszelkim innym materjałem palnym. Ażeby nie obawiać się żadnej konkurencji, ceny ustanowione są niesłychanie niskie. Za najlepszą jakość zaręcza się.

1 lampa kuchenna kompletna ze szkłem i knotem ct. 45, 60.
1 lampa kuchenna, ścienna lub wisząca, kompletna ctn. 85, złr. 1·20, 1·50.
1 lampa pięknie urządzona, całkiem kompletna złr. 2, 2·50, 3.
1 lampa salonowa, bogato ozdobiona, wykwintna złr. 4, 5, 6, 8, 10.
1 lampa do studjów lub pracy z zasłoną złr. 1, 1·50, 2.
1 lampa ścienna do stajni, przedpokoju itd. ct. 90, złr. 1·50, 2.
1 lampa wisząca dla fabryk, warstatów, biór, złr. 2, 2·50, 3·50.
1 lampa wisząca do stołowego pokoju, elegancka, złr. 5, 8.
1 lampa do stołowego pokoju wisząca, najpiękniejszego gatunku, brązowa, złocona, złr. 15, 20, 25.

Wymieniają się tu ceny lamp kompletnych z knotem i szkłem.

1 zasłona do lampy mała, średniej dobroci ct. 5, lepsza ct. 10, najlepsza ct. 15.
1 zasłona do lampy średniej wielkości, średniego gatunku, ct. 10, lepsza ct. 15, najlepsza ct. 20.
1 zasłona do lampy większa, średniej dobroci ct. 25, lepsza ct. 35, najlepsza ct. 45.
1 sztuka nożyczek do lampy, stalowych ct. 25.
1 sztuka przyrządu zabezpieczającego zasłonę od spalenia ct. 5.
1 szt. przyrządu zabezpieczającego szkło od rozbicia ct. 10.
1 mechaniczny przyrząd do czyszczenia cylindrów ct. 20.
1 podstawka do lampy, najpiękniejsza ct. 20, 30.
1 sztuka naczynia do lamp wiszących złr. 1·40, 1·80, 2·20.
1 szt. szkła cylindrowego ct. 4, 5, 6.
1 kula szklanna ct. 20, 25, 30.
1 naczynie blaszane na 1 funt petroleju ct. 30, na 2 funty ct. 50.

Kupujący en gros otrzymują rabat.

Płaszcze od deszczu.

Podróżującym, ekonomom lub urzędnikom kolejowym i w ogóle wszystkim na deszcz narażającym się, szczególnie zalecić należy płaszcze od deszczu, wyrabiane z nowo ulepszonej, mocnej, wody nie przepuszczającej materji. Płaszcze te pod względem elegancji i trwałości przewyższają wszystkie inne dotąd wyrabiane. Zauważyć należy, iż są one całkiem bez szwów, więc pruciu się nie ulegają, i są tak urządzone, iż podczas pięknej pogody można nosić je na drugą stronę jako eleganckie okrycie.

1 sztuka zwykłej wielkości, 42 cale długa, kosztuje złr. 10, każde dalsze 2 cale o 1 złr. więcej.

Kapuzy sztuka 1 złr.

Główny skład
fabryki
GOVIN & SOHN
w MANCHESTER.

BAZAR FRIEDMANN, Wiedeń, Praterstrasse 26.

Ochroną od zimna jest zawsze dobre
☞ zimowe ubranie. ☜
Towary zimowe

z czystej owczej wełny, które, jak wiadomo, zabezpieczają ciało od zimna i dlatego niezbędne są dla utrzymania zdrowia w ostrej porze jesiennej i zimowej.

Rękawiczki z najlepszej angielskiej wełnianej materji Burking.
1 para męskich ct. 50, 70, 90.
1 „ „ futrzanych ct. 70, 90, złr. 1·20.
1 „ „ z podwójnym szwem złr. 1, 1·20, 1·40.
1 „ damskich ct. 40, 60, 80.
1 „ pięknie podszytych ct. 60, 80, złr. 1.
1 „ z podwójnym szwem ct. 80, złr. 1·20.
1 „ dziecinnych stosownie do wielkości ct. 30—50.

Szale podróżne i inne z najczystszej wełny owczej, najpiękniejszego deseniu.
1 sztuka dla mężczyzn ct. 70, 90, złr. 1·20, 1·50.
1 „ podwójnej długości złr. 1·50, 1·80, 2.
1 „ dla dzieci ct. 40, 60, 80.

Ogrzewacze pulsu, najlepszy gatunek.
1 para dla mężczyzn ct. 25, 30, 40, 50.
1 „ „ dam ct. 25, 35, 45.
1 „ „ dzieci ct. 15, 25.

KAFTANIKI zdrowia z czystej bawełny lub owczej wełny, zabezpieczających w zimie od przeziębienia i dlatego szczególnie godnych zalecenia.
1 sztuka dla mężczyzn ct. 90, złr. 1·20, 1·40.
1 „ „ „ najlep. gatunku złr. 1·50, 2, 2·50.
1 „ „ dam złr. 1·20, 1·40.
1 „ „ „ najlep. gatunku złr. 1·80, 2, 2·50.
1 „ „ dzieci ct. 70, 85, złr. 1.
1 „ „ „ najlep. gat. złr. 1·20, 1·50, 1·80.

Kalesony zdrowia.
1 para dla mężczyzn złr. 1, 1·50, 2.
1 „ „ „ najlepszych złr. 1·50, 2, 2·50.
1 „ „ dam złr. 1·20, 1·80, 2·50.

Skarpetki i pończochy zdrowia z czystej wełny owczej.
1 para skarpetek ct. 30, 40, 50, 60.
1 „ długich pończoch damskich ct. 70—90, złr. 1.
1 „ dziecinnych ct. 25, 35, 45, 60.

Zimowe koszule z najcieńszej materji wełnianej, modne i eleganckie, z przodem jedwabiem wyłożonym.
1 sztuka dla mężczyzn złr. 2·50, 3·50.
1 „ z bogatem wyszyciem z przodu w formie kamizelki złr. 4·50, 5·50.

Męskie i damskie szlipsy, bardzo eleganckie.
1 sztuka ct. 20, 35, 45, 65.
1 „ jedwabna ct. 50, 60, złr. 1.

Wielki wybór męskich i damskich CHUSTEK na szyję
z lyońskiego jedwabiu, mała, biała złr. 1.
„ „ „ wyszywana złr. 1·50.
„ „ „ wielka kolorowa złr. 2, 2·50, 3·50

Opaski na żołądek z wełnianej materji.
1 sztuka ct. 50.

Damskie i dziecięce czepki, najmodniejsze, najnowsze, najpiękniejsze.
1 czepek damski złr. 1·80, 2·50, 3, 3·50.
1 „ dziecięcy ct. 60, 80, złr. 1·20, 1·50.

Baszliki z najlepszego sukna.
1 sztuka piękna ze sznurami złr. 1, 1·50, 1·80.
1 „ „ jedwabiem wyszywana złr. 2, 2·50, 3.
1 „ dla dzieci ct. 90, złr. 1·20, 1·50.

Damskie i dziecinne mufki.
1 sztuka dla dam, elegancka, złr. 1·80, 2, 2·50.

Zupełnie nowe na teraźniejszy sezon. Chustki damskie i dla dziewczynek w kolorach: białym, fioletowym, czerwonym, niebieskim z czysto berlińskiej wełny, z najpiękniejszemi deseniami.
1 sztuka dla dam złr. 1·20, 1·80, 2·20, 2·80.
1 „ większego gatunku do związywania złr. 3·50, 4, 4·50, 5.
1 „ dla dziewczynek ct. 60, 80, 90, złr. 1·20.

Czepki Eugenja z najcieńszej berlińskiej wełny, jedwabiem podszyte i bogato wyszywane.
1 sztuka złr. 4·50, z naszyjnikiem złr. 5·50.

Specjalność dla panów!
Bardzo piękny męski półkoszulek z najlepszej wełnianej materji z pięknie wyszywanym przodem, wraz z kołnierzykiem i mankietami, tak, że można go nosić na każdej koszuli. Zdobi i ogrzewa.
1 sztuka 60 ct.

Pończochy myśliwskie, wysokiego gatunku.
1 para wielkiego gatunku najlepszych złr. 1·30.
1 „ największych i najlepszych złr. 1·60, 1·90, 2·50.

Kamasze najlepszego gatunku.
1 para najlepszego gatunku dla dam złr. 1·20, 1·50, 1·80.
1 „ dla dzieci 60, 70, 80, 90.

Damskie kołnierze pelerynowe, bardzo eleganckie, dla balów i wizyt do wyjścia.
1 sztuka złr. 2·50, 3·50, 4·50, 5.

Dziecinne sukienki z wełnianej materji.
1 sztuka ct. 60 do 80.
1 „ z rękawkami elegancko ozdobiona złr. 1·20, 1·50, 1·90.

Podściółki do butów, nadające się do każdego obuwia. Utrzymują nogę sucho i ciepło, ztąd szczególnie przyczyniają się do zdrowia.
1 para dla dam i dzieci ct. 25.
1 „ „ mężczyzn ct. 30.

☞ Najnowsze na porę zimową! ☜
Tylko 5 złr.

kosztuje kompletny angielski UBIOR ZDROWIA. Takowy utkany jest z naturalnej amerykańskiej wełny i rozciąga się jak kauczukowy, mając przymiot zbytniego rozgrzewania ciała i utrzymywania go w ciągłej lekkiej transpiracji. Ubiór ten zatem jest ochroną od przeziębienia, jako też od innych chorób.

Ubior takowy dla mężczyzn i dam składa się: z 1 koszuli, 1 kalesonów, 2 par skarpetek lub pończoch, 1 pary ogrzewaczów pulsu i 1 pary podściółek do butów.

Wszystko to razem kosztuje **tylko 5 złr.**

Wyżej wymienione towary otrzymać można jedynie i wyłącznie w dobrych gatunkach w składzie: 2599 1—24

BAZAR FRIEDMANN, Praterstrasse 26.

☞ **Hurtowni nabywcy otrzymują rabat.** ☜

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta.

№ $\frac{3605}{987/II.}$

OGŁOSZENIE.

Zaprowadzenie pociągów Nr. III i IV.

Uwiadamia się niniejszem Szanowną Publiczność, iż począwszy

od dnia 16. grudnia 1873

aż do odwołania, oprócz pociągów Nr. I. i II., które jak dotychczas tak i nadal codziennie, także pociągi Nr. III. i IV. lecz tylko w niedzielę, wtorek i czwartek w ruch puszczane będą.

Dyrekcja Ruchu.

Uwaga. Odjazd pociągu Nr. III ze Lwowa o godzinie 5. minut 30 wieczór.
Przyjazd „ „ „ do Stryja „ „ 9. „ 36 „

Odjazd pociągu Nr. IV. ze Stryja o godzinie 6. minut 25 wieczór.
Przyjazd „ „ „ do Lwowa „ „ 10. „ 31 „ 2641 1—3

(Przedruk nie będzie płacony.)

Właściciel i wydawca: A. J. O. Rogosz. Redaktor odpowiedzialny Henryk Rewakowicz Z drukarni „Dziennika Polskiego" pod zarządem L. Zubalewicza ulica Halicka l. 52.